Nr. 72 — Wtorek 30 Marca 1880. — Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumerata na „Gazetę" przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 20 marca b. r. mianować najłaskawiej radcę sądu krajowego w Czerniowcach, Wojciecha Kochanowskiego, radcą wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Stremayr w. r.

Reskryptem z d. 22 lutego 1880 l. 34220 udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu Mendlowi Scharfbergowi we Lwowie wyłącznego przywileju na szczególnego rodzaju turbinę o poziomej osi, na rok jeden. Opis przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy proszono, znajduje się w archiwie przywilejów rzeczonego Ministerstwa.

Dnia 27 marca 1880 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XI dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 30. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 10 marca 1880 z wykazem urzędów cłowych ustanowionych na wybrzeżu w Dalmacyi, Bośnii i Hercegowinie.

Nr. 31. Ustawę z dnia 25 marca 1880 roku o poborze podatków w kwietniu i maju 1880 roku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 marca.

Nawet w czułej sympatyi dla Rossyi nie był Gladstone nigdy tak zizolowany w własnem społeczeństwie jak obecnie w napaściach na Austryę, które powtarzane z uporczywą złośliwością w kilku z kolei po sobie następujących mowach wyborczych odpowiadały chyba tylko zasadzie *calumniare audacter* i zjednały autorowi swojemu rozgłos Thersitesa angielskiego. Tak niezgrabne były te napaści, że prasa austryacka nie potrzebowała rozprawiać się z niemi na seryo i mogła śmiało ograniczyć się tylko do zapisania jaskrawych wyrażeń Gladstona, jako *curiosum* politycznego, które chyba tylko skończonych ignorantów zachwiać mogło w wyobrażeniach dotychczasowych o Austryi. Zresztą obronę Austryi wzięła na siebie sama prasa angielska i wywiązała się z tego zadania bardzo dobrze, bo było ono tak łatwe i wdzięczne, jak żadne inne w tej chwili. Przytoczymy jeden tylko głos podniesiony w obronie Austryi przez *Daily Telegraph*, nie dlatego, żeby powtórzyć z niego fakta, których w Austryi nikomu już powtarzać nie potrzeba. lecz dla tego, że jako umieszczony w organie bardzo popularnym, służy za wskazówkę, jak znaczną sympatyę zdobyła sobie konstytucyjna Austrya w społeczeństwie angielskiem, reprezentującem w Europie system konstytucyjny najgodniej i najświetniej.

Wspomniony organ angielski głównie podnosi twierdzenie Gladstone'a, że nie ma na karcie europejskiej takiego punktu, na który wskazując palcem możnaby powiedzieć, że tu Austrya coś dobrego uczyniła. „Austrya dzisiejsza, mówi *Daily Telegraph*, jest tak samo niepodobną do Austryi z r. 1859, jak dzisiejsze Zjednoczone Stany Ameryki do dawnej unii. W roku 1859 Austrya była państwem absolutnie rządzonem a od tego czasu nastąpiła zupełna zmiana. Dziś Austrya jest takiem samem konstytucyjnem państwem jak Anglia. Posiada dwa parlamenty z ministerstwami odpowiedzialnemi a cesarz Franciszek Józef nigdy nie przeciwstawiał swojej władzy monarszej czynnościom ministrów, posiadających zupełne zaufanie Izb. Dawny rywal cesarza Franciszka Józefa, król Wiktor Emanuel, pewnie nie postępował z większą lojalnością w chwilach, gdy przesilenie wymagało rekonstrukcyi gabinetu. Procesy prasowe w Austryi są bardzo rzadkie. Konkordat z Rzymem został zmieniony, więzienia polityczne stoją próżne, a lojalność wszystkich ludów właśnie niedawno żywo objawiła się z powodu zaręczyn Następcy tronu z belgijską księżniczką. Gdzież w tem szukać śladów dawnej Austryi? Gladstone mógł z taką samą racyą oskarżać Austryę za to, że książę austryacki wziął do niewoli Ryszarda Lwie Serce. A teraz szukając na karcie punktu, na który wskazując, możnaby powiedzieć, że Austrya uczyniła tam coś dobrego, kładziemy palec na Galicyę. W tej prowincyi żyje szczęśliwie narodowość polska, swobodna w wykonywaniu swojej religii, w używania języka ojczystego i w szanowaniu swoich wspomnień narodowych, narodowość lojalna dla swojego monarchy i zadowolona z rządu, gdy tymczasem za granicą żelazny ucisk Rossyi cięży na Polakach. Nigdy nie został spełniony lepszy uczynek polityczny jak okupacya Bośni, wprowadzająca światło, wolność, sprawiedliwość, uczciwość, pokój i dobrobyt w prowincyi, która tych dobrodziejstw nigdy nie zażywała. Ludność bośniacka tak się podzieliła na rasy, że powrót rządów tureckich pociągnąłby był za sobą tylko anarchię i rozlew krwi. Tylko sprawiedliwe i silne rządy Austryi zapobiegły wojnie domowej między trzema nieprzyjaźnemi sobie żywiołami."

Jeżeli ta trafna lekcya polityczna nie wystarczy Gladstonowi samemu, to wystarczy niezawodnie tym, których ogólnikowe oskarżenia zachwiać mogły chwilowo w sympatyach dla Austryi. Fatalny jednak skutek na szanse wyborców wywrzeć musiały te wycieczki, skoro sam główny wódz stronnictwa liberalnego, Hartington, wystąpił z obroną Austryi wobec swojego starszego wiekiem kolegi politycznego. Hartington musi dalej pracować nad naprawieniem złego, które sprawił Gladstone potwarzami przeciw Austryi. Gdyby tylko na tle takich wycieczek rozstrzygnąć się miała angielska kampania wyborcza, Gladstone na karcie Anglii nie znalazłby może ani jednego punktu, na który palcem wskazując, mógłby powiedzieć, że tu nie zaszkodził szansom wyborczym swojego stronnictwa.

Rada państwa.

Podajemy dodatkowo przemówienie p. **Kozłowskiego**, sprawozdawcy komisyi kolejowej, na wstępie dyskusyi ogólnej nad ustawą o popieraniu budowy drugorzędnych

---

8)

ZA GROSZEM

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

V.

Między młotem a kowadłem.

(Ciąg dalszy.)

Rzeczywiście nieraz podziwiać przyszło energię, przytomność i siły tej wątłej kobiety, tudzież niewyczerpaną pomysłowość w wynajdowaniu środków ratunku. Naczelnik powiatu i asessor ekonomiczny, mający nadzor nad dobrami rządowemi, jakkolwiek byli nadzwyczaj przychylni dla wdowy, to jednak parci przez wyższe władze o ściąganie należności z Wólki, musieli uledz rozkazom. Zjeżdża sekwestracya na grunt, spisują inwentarze, meble, sprzęty i zbiory — zdaje się pani Ewa zgubiona. Sekwestrator, który jest jakby domownikiem pani, robi co może, przemyśliwa, przewleka — ale tu nie poradzi — trzeba zapłacić. Źle jest — wszystko się rwie, pani Modliszewska wyczerpała wszelkie środki, zmizerniała, oczy ma czerwone od płaczu, bo sprzedaż ruchomości może sparaliżować całe jej gospodarstwo i zagrozić kredytowi u żydów. Naraz każe zaprzęgać, i jedzie. Nie ma jej dzień, dwa — tu już licytacya na zajęte rzeczy ogłoszona, zlatują się żydzi jak kruki do kupna, Czarnusio traci głowę, parobcy robić nie chcą, aż tu trzeciego dnia rano, pani Ewa powraca ledwo żywa ze zmęczenia i trudów, ale ma pieniądze - płaci, i burza zażegnana. Pojechała do jakiegoś proboszcza o mil sześć, o którym powiedzieli jej, że ma pieniądze — zarekomendowała się sama, opowiedziała mu, w jakich znajduje się okolicznościach, i tak jakoś umiała trafić do serca i przekonania starego, że ten wzruszony jej mową i łzami, pomimo tego, że jej nie znał, i nie wiedział, czy kiedy odbierze — pożyczył parę tysięcy złotych na prosty rewers.

Opowiadając te dzieje pani Modliszewskiej, nie mam bynajmniej zamiaru ubliżać w czembądź jej charakterowi lub uczciwości — broń Boże. Owszem, szanowałem zawsze i szanuję jej pracę, bo rzeczywiście była dobrą kobietą i nikomu krzywdy nie robiła, pilnowała edukacyi dzieci, wychowywała je bardzo porządnie, a że wszystko to kiedyś źle skończyć się może, to była wina jej żywego temperamentu i pewnych zdolności, skierowanych do sfery dla zajęć kobiety nieodpowiednich.

I tak na nieszczęście jeszcze z temi dziećmi miała dosyć kłopotu. Wszystkie były słabowite i bardzo tępego pojęcia. Najstarsza córka Józia, która dopiero co skończyła trzy klasy na pensyi u pani Drapackiej i chodziła jeszcze w krótkich sukienkach, odznaczała się taką rozlazłością, nieporadnością i brakiem kobiecego wdzięku, że matka załamywała ręce z rozpaczy, co ona z taką córką ma zrobić. Przytem natura odmówiła jej urody, a obdarzyła swarliwością charakteru i skąpstwem, czego pani Ewa, z natury prawie rozrzutna, w żaden sposób znieść nie mogła. Drugi z kolei, Adaś, właśnie uczeń pana Franciszka, dobry chłopczyna, usłużny, grzeczny, ale wątłego zdrowia, tak miał zakutą głowę i taki brak wszelkich zdolności, że sama matka, widząc gorliwą nad nim pracę dyrektora, nie mogła mieć pretensyi, że zwątpiono, aby przeszedł do następnej klasy.

W Pińczowie, jako najbliższem mieście od Wólki, gdzie sprzedawała swoje produkta, i gdzie z kasy kupca Arona zasilała głównie swój kredyt, bywała bardzo często, i czasem po parę dni mieszkała u gospodyni, trzymającej na stancyi Adasia. Ztąd przyszła bliższa znajomość z panem Franciszkiem, któremu zawsze była winna coś z honoraryum za udzielane synowi korepetycye. Ktoś jej powiedział, a może i domyśliła się sama, bo pod tym względem miała szczególniejszy dar odgadywania, że pan Franciszek jest kapitalistą. Dla takiej potrzebnickiej jak nasza wdowa, wiadomość taka na wszelki przypadek nie mogła być obojętną, zatem czy poprostu z interesu, czy może z innych względów, czy wreszcie z przyzwyczajenia do szukania sobie stronników, była nadzwyczaj dla niego grzeczną i uprzejmą. Nie przyjedzie nigdy, żeby mu tam coś ze wsi nie przywiozła w prezencie, to jakąś babkę, to kilka chustek do nosa, to taśmę krzyżowej roboty, to słoik konfitur, lub jaką sztuczkę na kamizelkę. Na Wielkanoc tego roku zaprosiła pani Ewa naszego bohatera uroczyście na święta do Wólki i tak ugościła, że pan Franciszek, który jeszcze nigdy nie przebywał w porządniejszym obywatelskim domu, był zachwycony przyjęciem. Tyle ciast, tyle wędlin, wina i innych łakoci, takie wygodne łóżko, wesołe zabawy, mnóstwo gości i to samych dygnitarzy powiatu, ogromnie oddziałało na jego umysł. Z natury był łakomy i chciwy, więc, jak to mówią, po same uszy korzystał z tego wszystkiego, i wyniósł ztamtąd przesadzone nieco wyobrażenie o zamożności i dobrobycie wdowy, która rzeczywiście umiała taki pozór nadać swojemu domowi. Pochlebiało mu zresztą, że taka wielka i przystojna jeszcze pani obchodzi się z nim bardzo poufale, że czasami klepie go po ramieniu, nazywając ślicznym panem Franusiem, który kiedyś dziewczętom będzie głowy zawracał. Lecz pan Franciszek mimo tej uprzejmości, w oku pani Modliszewskiej był tylko niezgrabnym i małomownym studentem, czerwieniącym się co parę minut jak piwonia, za co potem o mało że się sam nie bił ze złości. Łatwo więc wyobrazić sobie jego kłopot i zadziwienie, gdy na parę tygodni przed wakacyami, przyjechawszy pani jak zwykle dla odwiedzenia Adasia, zaraz na wstępie witając Franciszka, powiedziała, że ma do niego ważny a ważny interes....

— Co to być może — medytował chodząc po nad Nidą i przypatrując się igrającym na słońcu rybkom. — Co ona chce odemnie? — A tam w głębi serca, czy mózgu zaczynało mu się rodzić jakieś dziwne, dotąd nieznane uczucie, coś, co prócz rumieńca na twarzy wprowadzało w jego myśli zamęt, trudny do określenia. I czarne oczy wdowy, i dołeczki na twarzy, i wyborna kawa ze śmietanką, i zgrabniutka nóżka w prunelowym trzewiku, i duży spichrz, w którym było parę zasieków pszenicy, i słoje smażonych wiśni, i wódka z pływającem złotem, a wreszcie czerwony duży nos córki pani Modliszewskiej, która na niego spoglądała zawsze bokiem — wszystko mięszało się i kotłowało bez ładu i składu.

Chodził, rozmyślał i macał się za kieszeń studenckiego mundurka, w której zaszytych było ośmset złotych polskich w nowiuteńkich papierkach po sto złotych. A za temi papierkami, gdzieś zdaleka w miasteczku, niby za parawanem przejrzystym, stała na górze w ogrodzie plebania wybielona, czyściutka, z kwiatami w oknach, a nad oknem wisiały kanarki w mosiężnej klatce, a niżej było tyle agrestu, porzeczek a dalej wspaniały sad owocowy — i gumna plebanii.... Nie wiedział sam, co się z nim dzieje, przy takim natłoku różnorodnych myśli, i kiedy wrócił wieczorem do domu i spotkał panią Modliszewskę siedzącą przy kolacyi z dziećmi,

dróg żelaznych. Dla zbytniej obfitości materyału dotąd nie mogliśmy podać tego przemówienia, które opiewa:

Wysoka Izbo! W ostatniej chwili powołany na sprawozdawcę i z wielu stron wezwany do rychłego wniesienia sprawozdania dla przyspieszenia rzeczy, musiałem w sprawozdaniu drukowanem ograniczyć się na wytknięciu najważniejszych momentów, które nakłoniły komisyę do zalecenia wysokiej Izbie ustawy tej ku przyjęciu w formie projektowanej. Niechże mi więc będzie wolno w kilku słowach dodać kilka uwag głównie w tym celu, aby odpowiedzieć na niektóre już odzywające się zarzuty i w ten sposób skrócić może dyskusyę. Jednym z głównych zarzutów jest ten, że ustawa ta jest zbyt ogólnikowa, a nie zastósowana do poszczególnych *in concreto* wypadków, że właściwie nie jest niczem innem, jak udzielonem wys. rządowi upoważnieniem, że przeto nie koniecznie można uważać ją za ustawę. Już w drukowanem sprawozdaniu wspomniałem, jakie były trudności w stworzeniu ustawy, która wobec tak różnych okoliczności i właściwości krajów, składających monarchię austryacką, mieściłaby w sobie postanowienia, odpowiednie każdemu poszczególnemu wypadkowi budowania kolei. Komisya jednak nie spuszczała z oka tej sprawy i bardzo dokładnie ją badała. Pos. Rieger, któremu komisya pracę tę poruczyła, spisał ją, trzymając się określonego stanowiska, i przedstawił komisyi w osobnym projekcie. P. Rieger, trzeba to powiedzieć, wywiązał się z swego zadania bardzo sumiennie, wyczerpująco i z uwzględnieniem rozlicznych okoliczności. Wśród obrad komisyjnych jednak pokazało się, że przeprowadzenie ustawy, któraby odpowiadała wszelkim okolicznościom i wszystkim krajom napotkałaby na trudności, którym zapobiedz możnaby tylko bardzo gruntownemi naradami wstępnemi, wydobyciem niezbędnych do ocenienia rzeczy materyałów, nieraz nawet tylko przez porozumienie się z reprezentacyą kraju, aby w ogóle wnieść ją można w formie jakkolwiek odpowiadającej zamierzonemu celowi. Praca pos. Riegera nie była jednak niepożyteczną, owszem mniemam, że spełnię przyjemny obowiązek, wypowiadając, że ktokolwiek później przystąpi do opracowania ustawy o koncesyach na drugorzędne drogi żelazne, w projekcie pos. Riegera znajdzie wskazówki, które koniecznie trzeba będzie uwzględnić.

Komisya, zalecając wys. Izbie projektowaną ustawę w tej formie ogólnej, nie taiła sobie, że można uczynić jej zarzut, iż ustawa nie jest przydatna dla wszystkich krajów, a szczególniej nie będzie odpowiadała potrzebom tych krajów, które pod względem dróg żelaznych pozostały po za innemi; ale nie mogła też nie uwzględnić, że temu złemu zaradzić można tylko w inny sposób, lubo i w ustawie niniejszej są punkty oparcia, aby i pod tym względem stworzyć coś pożytecznego. Mam tu na myśli artykuł, który nie wyłącza subwencyonowania drugorzędnych dróg żelaznych. Komisya stanęła tylko wobec pytania, czy pełnomocnictwo udzielone rządowi ma się rozciągać także na udzielanie koncesyj bez ingerencyi reprezentacyi ustawodawczej. Komisya mniemała, że posunęłaby się za daleko, gdyby projektowała parlamentowi, aby wypuścił z swych rąk tak ważne prawo uchwał o subwencyach bezpośrednio przez państwo udzielanych lub o innych ustępstwach obarczających skarb państwa ciężarami. Gdyby w tym i owym wypadku zachodziła tego potrzeba, osoby żądające koncesyi, mogą z rządem rokować i ułożyć się o nadanie oznaczonych ustawą ułatwień; co się zaś tyczy subwencyonowania lub innej pomocy od państwa, wypadnie im udać się do parlamentu. I zdaje mi się, że zasada ta jest właściwa; albowiem tylko ciała ustawodawcze mogą i powinny stanowić o trwałem obarczeniu skarbu ciężarem, w ten sposób zaś można spodziewać się sprawiedliwszej decyzi, niż gdyby sprawa zawisła była tylko od często zmieniających się gabinetów i zapatrywań w ich łonie.

Ale i pod innym względem ustawa nie będzie pozbawiona korzystnego wpływu dla tych także krajów, które pod względem budowy dróg żelaznych pozostały po za innemi. Przez budowę dróg wicynalnych uczyni się wyłom w systemie trzymającym się zbyt wytrwale dawnych, niepraktycznych zasad, wedle którego sposobem szablonowym wszystkie koleje bez względu na frekwencyę, bez względu na potrzeby wypływające z odrębnych właściwości, brano pod strychulec jednej i tej samej ustawy i wedle którego żądano od wszystkich kolei jednych i tych samych rzeczy pod względem zarządu, ruchu, taboru i innych urządzeń.

Samo istnienie ustawy o kolejach wicynalnych starczy za dowód, że można odstąpić od przestarzałych zasad i w niejednym wypadku nawet przy kolejach pierwszorzędnych będzie można i będzie trzeba odstąpić od nich.

Trzeci zarzut, z którym często się odzywano, jest ten, czy to rzecz na czasie, składać w ręce rządu tak ważne pełnomocnictwo, i to na czas dłuższy. Zdaje mi się jednak, że i pod tym względem nie potrzeba niczego się lękać; nie mogę bowiem przypuścić, iżby rząd nie miał uwzględnić tego wszystkiego, co w doświadczeniu z czasu dawniejszego okazało się niedobrem i co ze względów praktyczności odrzucić należy. Zaliczam do tego głównie, aby odstąpiono od wszystkich niepotrzebnych, a marnujących czas i pieniądze formalności, aby jasno rozpatrzono się w rzeczy i traktowano ją w ten sposób, iżby osoby żądające koncesyi bez straty czasu i pieniędzy mogły dowiedzieć się, czy w zasadzie można im udzielić koncesyi, albo w razie przeciwnym poznać zasadnicze przyczyny, które udzieleniu koncesyi stawają na przeszkodzie. Rząd z dawniejszych doświadczeń mógł był wyciągnąć naukę, że nie każda kolej dlatego tylko, iż nie odwołuje się do pomocy skarbowej, już jest pożyteczna dla państwa lub dobra pospolitego; że owszem wiele jest kolei, które, acz nie obarczają skarbu wprost ciężarem, pośrednio jednak za szkodliwe skarbowi uważać trzeba. W takim oto wypadku, mniemam, rząd skorzysta z swego prawa, jakby to uczyniła legislatywa, t. j. ze względu na brak pożytku pospolitego lub na względną szkodliwość dla państwa odmówi koncesyi.

W tem przypuszczeniu sądzę, iż śmiało mogę zalecić wysokiej Izbie ustawę ku przyjęciu w projektowanej formie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy i Rossya,)

Pewien dziennik londyński, który odznacza się gonieniem za sensacyą, donosi z Petersburga, że cesarz Wilhelm zobowiązał swojego syna, następcę tronu, słowem honoru, iż po jego śmierci nie zmieni zgoła nic w stosunkach przyjacielskich istniejących między domem panującym niemieckim a rossyjskim, dopóki żyć będzie ces. Aleksander II. Nie potrzeba zapewniać, powiada korespondent *Deutsche Ztg.* z Berlina, że w tej bajeczce nie ma ani słowa prawdy. Kto sobie przypomni, wśród jakich warunków utworzone zostały Niemcy w r. 1871, ten nie może ani na chwilę wątpić, iż cesarz Wilhelm nie byłby zdolnym zapoznawać do tego stopnia swoje stanowisko i swoje prerogatywy. Prawie 10 lat minęło od chwili, gdy król pruski jako widoma głowa zjednoczonych Niemiec przyjął z rąk niemieckich książąt ofiarowaną mu godność „niemieckiego cesarza“. W zamku wersalskim otrzymały wprawdzie Niemcy „swojego cesarza“ ale książęta niemieccy nie oddali bynajmniej Niemiec królowi pruskiemu na własność. Wowczas już jasno określony stosunek niemieckiego cesarza do Niemiec i państwa niemieckiego do swojego cesarza, istnieje w pełnej sile do tej chwili i ten stosunek wyjaśnia nam najzupełniej, że Wilhelm król pruski, może synowi swojemu i następcy tronu pruskiego dawać pewne rady co do przyszłej jego polityki, ale że następca tronu, Fryderyk Wilhelm, w swoim charakterze jako przyszły niemiecki cesarz, nie może z własnego popędu czynić żadnych, całe Niemcy obowiązujących obietnic co do przyszłego swojego stanowiska wobec niemieckich książąt. Książęta niemieccy zrzekli się niejednego prawa udzielnego na rzecz zjednoczenia Niemiec, wiadomo tu aż nadto dobrze, z jaką dowolnością z jednej, a niechęcią z drugiej strony nastąpiło to zrzeczenie się. Ale bądzcie przekonani, że dzisiaj liczą się tu więcej niż kiedykolwiek z usposobieniem na rozmaitych dworach niemieckich, jako też z usposobieniem narodu niemieckiego i że znane są tu dokładnie słabe strony zjednoczenia niemieckiego. A ponieważ rzeczy tak się mają, przeto unikać będą wszystkiego, coby było w stanie zakłócić tę jedność.

Berliński korespondent *Presse* pisze: „Urlopowany ambasador rossyjski w Paryżu, opuścił dnia 23 b. m. Berlin i wyjechał do Petersburga. Podczas pobytu swojego w Berlinie konferował ks. Orłow kilkakrotnie z ks. Bismarckiem, a w dniu odjazdu z Berlina był nawet na obiedzie u ks. kanclerza. W sferach dyplomatycznych przykładają wielką wagę do tych konferencyj“.

Ks. Bismarck miał według *Tribune* wyrazić otwarcie wobec rossyjskiego dyplomaty obawy o dalszy rozwój rzeczy w Rossyi i Francyi. Że ks. Orłow nie był w stanie rozchwiać tych obaw i tej nieufności' jest rzeczą aż nadto jasną. Ani car, ani żaden ze sług jego nie jest w stanie ręczyć za najbliższą przyszłość Rossyi; prąd panslawistyczny i nienawiść do wszystkiego, co niemieckie, są tam teraz tak dominujące, iż każdy rząd w Petersburgu musi liczyć się z temi czynnikami. Gdyby nawet hr. Szuwałow zajął miejsce ks. Gorczakowa, co nie tak prędko przyjdzie do skutku, to i w takim razie nie zmieni się nic w usposobieniu Rossyi. Nawet chwilowe nieporozumienie pomiędzy gabinetem paryskim a petersburgskim nie może skłonić Niemiec do zmiany swojej polityki wobec Rossyi, ponieważ Niemcy nie mogą brać pod rozwagę pojedyńczych momentów polityki tendencyjnej, lecz muszą mieć na oku politykę mocarstwową, która przy obecnej europejskiej konstelacyi musi koniecznie doprowadzić do wspólnego działania Francyi i Rossyi przeciw Niemcom. Że w owych konferencyach była poruszoną także kwestya militarnych przygotowań ze strony Rossyi, nie ulega żadnej wątpliwości, a ks. Orłow na zapytanie ks. kanclerza, czy Rossya swoją armię na granicy niemieckiej zredukuje do liczby przed ostatnią wojną, nie umiał dać zadowalniającej odpowiedzi. Optymistyczne zapatrywania rossyjskiego męża stanu co do francuskich stosunków miały wywołać uwagę kanclerza, że w kombinacyach swoich w sprawie francuskiej polityki nie ma nigdy na uwadze pana Freycineta i towarzyszy, lecz jedynie tych, którzy obecnego prezydenta senatu we Francyi popchnęli ku lewicy. „We Francyi — miał powiedzieć ks. Bismarck — to jedno jest rzeczą pewną, że z każdym miesiącem zwiększają się siły zbrojne i że radykalizm krzewi się coraz więcej. Rossya może wyzyskać jedno i drugie, a my musimy mieć się na ostrożności przed jednem i drugiem.“ Zresztą panuje tu przekonanie, że ks. Orłow ma zastąpić ks. Gorczakowa, który mimo wszelkich zapewnień, miał mocno podupaść na zdrowiu.

(Wybory w Anglii).

Z Londynu pisze 24 b. m. korespondent *Wiener Allg. Ztg.*: Po dopełnieniu przepisanych formalności, rozpoczną się natychmiast wybory. Pierwsze wybory odbędą się 31 b. m., a potem codziennie aż do 14 kwietnia; w tym dniu zostaną ukończone wybory w całym kraju. Dzisiaj możemy już z pewnem prawdopodobieństwem przepowiedzieć wynik wyborów. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że konserwatywne stronnictwo w Szkocyi i Irlandyi poniesie znaczne straty. W Anglii i Walii nie zajdą znaczne zmiany. Walka nie toczy się teraz o wielkie polityczne kwestye. Wszystko, co ma związek z tą kwestyą, zostało już tak wyczerpane, że nikt nie jest w stanie powiedzieć wyborcom coś nowego. Mowcy poruszają teraz stronę praktyczną, handlową, a w takich razach chodzi zawsze o kwestye czysto lokalne; osobistości nie wchodzą w grę. W sposób, w jaki kandydat w ciągu bieżącego tygodnia potrafi zjednać sobie sympatyę wyborców albo też ich antypatyę, wpłynie na ostateczną decyzyę. Gdyby była do rozstrzygnięcia jaka ważna kwestya, jak n. p. „Cło ochronne czy wolny handel?“, możnaby prawie na palcach obliczyć rezultat wyborów. Ale teraz stoją rzeczy inaczej. W jednej miejscwości, w Bristolu naprzykład, jest rzeczą wcale obojętną, czy kandydat hołduje zasadom liberalnym czy też konserwatywnym, ale dla Brystolczyków nie jest rzeczą obojętną, jakie poglądy ma kandydat na kwestyę opodatkowania cukru. W innych miejscowościach, gdzie wśród zwykłych stosunków wyborcy należeli do stronnictwa konserwatywnego, nie mogą dziś tego darować ministeryum Beaconsfielda, że agitacyę wyborczą przedłużyło aż do Wielkiego tygodnia. Gdyby tedy w tych miejscowościach, w których obrażone zostało uczucie religijne wyborców, wystąpił energicznie jaki kandydat liberalny, to przeszedłby niezawodnie. Przytoczone przykłady wystarczą do scharakteryzowania niepewności, jaka panuje w wielu okręgach wyborczych. Pojedyncze okręgi mają swe specyalne interesa w tym lub owym kierunku i dopiero w ostatniej chwili przekonano się, że lokalne interesa górują nad wszystkiemi innemi sprawami. A te interesa są tak różnorodna i jest ich tak wiele, że niepodobna ich wyliczyć. Odgrywają tu także ważną rolę stosunki atmosferyczne. Pogoda działa korzystnie na umysły i usposobienie wyborców. Przy pogodzie są oni przystępniejszymi, słuchają z większą uwagą wywodów nowych kandydatów i w ostatniej chwili oddają swe głosy kandydatom należącym do opozycyi. Słychać tu że ludzie trzeźwo na rzeczy patrzący, obliczają, że stronnictwo Beaconsfielda zwycięży większością 60 głosów. Z drugiej znowu strony dają się słyszeć głosy, że Gladstoniści są pewni zwycięztwa, i że zwyciężą większością 30 głosów. Dzienniki ze swej strony stawiają hipotezy odpowiadające ich kolorytowi politycznemu. Wyjątek w tej mierze stanowią tylko *Times*, które otrzymują, że stronnictwo konserwatywne zwycięży prawdopodobnie

---

nie wiedział co odpowiedzieć, kiedy go zapytała, gdzie tak długo bawił. Pierwszy raz w życiu stracił apetyt, a kiedy po kolacyi wzięła go pani za rękę i zaprowadziła do pokoju gospodyni, w którym zwykle mieszkała podczas pobytu w Pińczowie, szedł za nią jak człowiek przeznaczony na ścięcie.

— Panie Franusiu — rzecze ona wesoło — usiądźno tu obok na kanapie.... Nie tak daleko, bliżej, a przecież nie mam zamiaru pana połknąć, kiedy chcę z nim pomówić o ważnej sprawie, nie lubię mówić z daleka.

Franciszek usiadł cały w ogniu.

— Będziesz pan ze mną szczery? — pyta go, uśmiechając się z właściwym jej wdziękiem, którym zwykle podbija urzędników w powiecie.

— Będę — odpowiada ciszej....

— Jak z matką, jak na spowiedzi?

— Tak jest....

— No, pamiętajże pan, bo ja się zaraz poznam, gdybyś chciał skłamać. A za kłamstwo potrafię ukarać....

Franek tylko westchnął i dreszcze go przeszły, bo jakby mu ktoś szepnął do ucha, że to może iść o jego pieniądze zaszyte w kieszeni, pomacał je więc ręką i postanowił sto razy skłamać, choćby ta pani nie wiedzieć jak się pogniewała

— Powiedz mi pan zatem, co myślisz z sobą robić po skończeniu szkoły?

— Ja? co mam robić? — powtarza zdziwiony.

— No pan, pan Franciszek Podkowa....

— Ja, proszę pani dobrodziejki....

— Na miłość Boską, któż tak odzywa się do kobiety: proszę pani dobrodziejki.... To jakbym widziała starego stryja pańskiego Wawrzyńca. Oducz się pan tych dobrodziejek, ja nie jestem ani stara matrona, ani też zakonnica z klasztoru.

— Wstępuję do seminaryum na księdza...

— Cha, cha, cha! — zaśmiała się na całe gardło dźwięcznym śmieszkiem swoim pani, klaszcząc w delikatne dłonie. — Pan na księdza! A to jest doskonałe!... Z pana ksiądz, Boże kochany!

— Matka tak sobie życzy, i stryj Wawrzyniec i ja już dawno....

— I pan, co, i pan? — mówi, patrząc z uśmiechem w jego oczy. — Powiedz pan szczerze, i pan?

Franciszek spłonął jak jeszcze nigdy, czuł, że krew z czoła wchodzi mu już we włosy, a wzrok to mu się tak zaćmił, jakby patrzył przez wodę. Zaczął się jąkać i kręcić: — To jest tak.... miałem zamiar....

— No, ale spodziewam się, żeś go pan porzucił.... Gdzież takiemu chłopcu, bez żadnego doświadczenia siebie, bez powołania, bo widzę, że pan nie masz najmniejszego do tego usposobienia, skazywać się na przymus całego życia.... Proszę pana, nie mów mi o tem.... Ja właśnie myślałam o czem innem dla pana.... Mam stosunki i tyle znajomości.... Pan tyle dobry jesteś dla mego Adasia, za co mam nieskończoną wdzięczność dla niego... Doprawdy zmartwiłam się tą wiadomością.... Szkoda pana!

I piękna wdówka wstała nagle z kanapy, i wydobywszy z pugilaresu malcńkie cygaro damskie, zapaliła go przy świecy i zaczęła chodzić po pokoju....

Franciszek siedział na kanapie jak niemy ze spuszczoną głową i nie wiedział co się z nim dzieje....

— A to panu szczególniejszą wymyślili karyerę...

— Ksiądz wuj tak postanowił....

— To pan masz wuja księdzem? Nie dziwię się teraz... mówi, stawając naprzeciw niego... Tym sposobem nie mamy co mówić z sobą, moje projekta niech idą spać.

— Ja bo rzeczywiście nad tem się nie zastanawiałem....

— Cóż to pan nie masz swej woli, i dasz się komubądź za nos wodzić? Wyborny z pana byłby proboszcz. Jak dzieci kocham, nie mogę powstrzymać się od śmiechu wyobrażając sobie pana w długiej po kostki sutannie, postępującego mierzonym krokiem z kolorową chustką od nosa w rękawie. Ej panie Franciszku, nie igraj z losem....

— Więc cóż będę robił? — zapytuje nagle, trochę tem szyderstwem wdówki rozdrażniony.

— Tak to co innego. Trzeba było od tego zacząć — mówi już dobrotliwym tonem pani Ewa, siadając na kanapie. Mów pan, że nie wiesz co z sobą robić, a zrozumię. Słuchajże pan, ja mu coś zaproponuję. Adaś mój nie dostanie promocyi...

— Ja temu nie winien, pracowałem.

— Nie mam też do pana pretensyi, lecz owszem uznając jego dobre chęci pragnę, abyś dalej edukacyę jego, ale już u mnie na wsi prowadził.... Słuchajże pan, nie trzeba się niecierpliwić.... mam drugiego chłopca, który także potrzebuje nauki, więc spróbuj pan rok jeden. Seminaryum nie ucieknie, a przez ten czas rozpatrzysz się między ludźmi i jestem przekonana porzucisz swoje plany duchowne.... Panie Franciszku, wierz mi, życie rodzinne tak jest piękne, a pan posiadasz tyle przymiotów, mogących uszczęśliwić innych. — No, no, nie obruszaj się.... bo ja znam się natem i wiem, o czem młodzi marzą.... Ofiaruję panu pięćset złotych rocznie.... A potem zobaczymy.... Przez ten rok poznamy się bliżej... ja mam takie stosunki i znajomości.... Nie wiadomo, co komu przeznaczone....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

większością 20 głosów. Ale *Times* zapominają, że w Izbie niższej jest zawsze 10—12 członków, którzy bez względu na kwestyę idą zawsze za rządem. Czy więc powyższe obliczenie *Times* jest trafne, pokaże dopiero przyszłość. Jak rzeczy dziś stoją, można przypuścić, że Beaconsfield uzyska istotnie większość 30 głosów."

KRONIKA

= **Państwo Namiestnikowstwo** przyjmują jutro wieczór o zwykłej porze.

— **Mianowania.** Elew wojsk. lekarski przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie dr. Aleksander Fraenkel mianowany starszym lekarzem rezerwy pułku pieszego nr. 14.

— **Fryderyk Poleschensky,** podpułkownik i komendant rezerwy pułku pieszego nr. 20, jako przydzielony ze sztabu gen. do służby w armii, ostatecznie przeniesiony na etat wspomnionego pułku.

= **Na dochód szpitalika** św. Zofii odbędzie się tej soboty w sali towarzystwa *Frohsinn* przedstawienie amatorskie. Odegrane będą dwie jednoaktowe komedyjki, polska i niemiecka, a mianowicie *Eine kleine Erzählung* Görnera i *Consilium Facultatis* Fredry. Dość wskazać na cel szlachetny tego przedstawienia, aby zachęcić publiczność do licznego udziału.

— **Nadspodziewanie piękne** mieliśmy święta całe. Pogoda bowiem, która nastała w piątek wytrwała aż do dnia dzisiejszego. Powierrze też ociepliło się nareszcie tak, że mamy co się zowie przedsmak wiosny. Zwiastuny tejże, żórawie i bociany, od kilku już dni znajdują się w okolicy Lwowa.

— **Wieczór muzykalny,** drugi z kolei, towarzystwa muzycznego, odbędzie się w środę w sali towarzystwa w domu narodnym pod artystyczną dyrekcyą pana K. Mikulego. Program jest następujący: 1. Mendelsohna sonatę na fortepian i wiolonczelę, odegra panna B. i p. Chmieliński. 2. Spiew. 3 Beethovena waryacye z kwartetu smyczkowego (*a-dur*) odegrają pp. Bruckmann, Słomkowski, Kozłowski i Chmieliński. 4. Bargiela trio (*f dur*) odegrają pp dr. F., Sch. i M. Początek z uderzeniem godziny siódmej.

§ **Ruch chorych** w lwowskim szpitalu powszechnym w lutym r. b. wykazywał następujące cyfry: Z końcem stycznia b. r. pozostało chorych 648; przybyło w lutym b. r. 731; było przeto ogółem leczonych 1379; z tych wydalono wyzdrowiałych 482; z polepszeniem zdrowia 125; niewyleczonych 40; umarło 103; ubyło tedy razem 750. Pozostało przeto z końcem lutego bież. roku 629 chorych

(+) **Pomnik Jana III.** We Francyi zrobiono niespodziewane i wielce interesujące odkrycie. P. Marius Vachon, ogłasza w paryskiej *Gazette des Beaux-Arts*, że podróżując po Owernii i zwiedzając kościoły leżące w rozlicznych miasteczkach i wioskach u źródeł Loary, znalazł znaczną liczbę płaskorzeźb drewnianych z XVIII w. na ołtarzach, antepedyach, ambonach i oprawach chrzcielnic, które go uderzyły niepospolitą biegłością wykonania, głęboką i pełną potężnych porywów fantazyą i plastycznem poczuciem, zdradzającem bezpośredni wpływ Michała Anioła Były one robotą prowincyonalnego rzeźbiarza Piotra Vaneau. Jakież jednak było jego zdziwienie, skoro się przekonał, że istnieje wielkie i prawdziwie monumentalne tegoż samego artysty dzieło, a mianowicie pomnik na cześć króla polskiego, i że części tego pomnika znajdują się rozrzucone wzdłuż brzegów Loary od Owernii aż do Tourenii w prywatnych zbiorach. Po nitce doszedł do kłębka i szukając odnalazł całość tego utworu, przechodzącą swą artystyczną wartością nietylko znane mu dotąd kościelne rzeźby, ale w ogóle wszystko, co kiedykolwiekbądź rzeźba francuska w drzewie wydała. Była to prawdziwa rewelacya. Któżby się spodziewał, że w głębi Owrenii znajdzie się pod koniec naszego stulecia, po tylu skrzętnych poszukiwaniach archeologicznych i archiwalnych, nieznany rzeźbiarz XVII w., którego nazwisko Francya zapisze w swym artystycznym Panteonie, obok nieśmiertelnych nazwisk Goujeona, Pilona i Pugeta. Dziwnym zbiegiem okoliczności, sława zapomnianego artysty przypomina się światu w chwili, w której zbliżający się jubileusz odsieczy wiedeńskiej odświeża głośno pamięć polskiego bohatera. Pomnik Sobieskiego składał się z dwóch części, z piedestalu i właściwego posągu. Na wielkiej i szerokiej podstawie spoczywał piedestal o dwóch stopniach. Pierwszy dolny stopień na półtora metra wysoki i kwadratowy, obejmował półczwarta metra tak wzdłuż jak wszerz przestrzeni; drugi górny był o wiele wyższy i miał tylko półtora metra szerokości a półtrzecia długości. Ściany obu tych podwyższeń pokryte były wielkiemi płaskorzeźbami przez całą długość. Na podwyższeniu dolnem widać było: 1) medalion z popiersiem Jana III., niesiony przez geniusze Zgody i Pokoju; 2) bitwę pod Wiedniem, gdzie król sam uderzał na Kara Mustafę, mając przy swoim boku młodzieńczego królewicza w rzymskim hełmie na głowie; 3) apoteozę króla i 4) wjazd tryumfalny do wyswobodzonego Wiednia z napsiem — *Toto solus in orbe est qui velit ac possit victis praestare salutem.* Na podwyższeniu górnem dwie krótsze ściany zdobne były tylko dwiema figurami w płaskorzeźbie; z jednej strony postacią zwycięzkiej siły, spoczywającej na trofeach z chorągwi i zbroi, a z drugiej Herkulesa dźwigającego jak Atlas glob na swych barkach, depczącego tureckie buńczuki i godła z półksiężycem. Płaskorzeźby zaś ścian dłuższych przedstawiały zwycięztwo nad islamem w postaci Sobieskiego, którego koń tratuje niewiernych i śmierć islamu wyobrażoną przez orła o silnym i wspaniałym ruchu skrzydeł, wydzierającego serce konającemu muzułmaninowi. Za orłem pochodnia wiary, za Turkiem krokodyl, jako znak nieczystych ciemności. Oprócz tego na rogach podwyższenia górnego umieszczone były na dwa metry wysokie posągi nagich, potężnie modelowanych postaci narodów zwyciężonych przez króla: Turków, Tatarów i Węgrów, jak twierdzi p. Vachon, okutych w kajdany. Dlaczego Węgrów? — nie wiemy. Czy na pamiątkę ich przymierza z półksiężycem przeciwko chrześciaństwu? Nakoniec na szczycie wznosiła się wielka postać króla polskiego z koroną na głowie, w koronacyjnym, gronostajami podbitym płaszczu, wsparta na mieczu nagim, którego ostrze przykuwało do podstawy łańcuchy kajdan tych zwyciężonych narodów Wszystkiego zatem ośm płaskorzeźb i pięć posągów składało się na pomnik.

Wenta w San Donato. Jak wiadomo słynne zbiory księcia Demidowa, zgromadzone kosztem milionów w wspaniałym pałacu San Donato pod Florencyą, sprzedawane są obecnie na publicznej licytacyi, a to jak się zdaje dla prostego kaprysu właściciela, któremu się sprzykrzyły te prawdziwe skarby. Z listu prywatnego jednego z przyjaciół naszego pisma, który bawi obecnie w Florencyi, wyjmujemy kilka szczegółów o tej wencie: „*Iddio manda le sacca a chi non ha grano!* Trzeba było, żebym wpadł tu na wentę w San Donato i widział te wszystkie pyszne dzieła sztuki, te obrazy, posągi i bronzy... i nic nie mógł kupić. Prawdziwe to męki Tantala, dla kogoś, co lubi wszystkie *belle cose...* Ale tu nie ma miejsca dla małych kiesek — jeżeliś nie *millionerissimus*, możesz odgrywać tylko rolę widza, szarpanego zazdrością i pragnieniem. Widzę teraz, że zbieranie dzieł sztuki jest najlepszą lokacyą kapitału, bo wszystko przedaje się tu po olbrzymich cenach! Przytaczam kilka cen, osiągniętych w mojej obecności. Halsa portrecik poszedł na 65 000 franków; za obraz van Ostade *Le jubilé* zapłacił pan Ahisson 145.000 franków; Rembrandta portret młodej kobiety zlicytowano za 137.000 franków, tegoż mistrza *Lukrecyę* za 146 000 franków, a trzeci obraz także Rembrandta za 102 000 franków! Razem osiągnięto za same obrazy w przeciągu trzech pierwszych dni dwa i pół miliona franków! Najwięcej kupili Anglicy i Francuzi; szczęśliwi ludzie, co mogą sypać miliony za dzieła sztuki, za kilkadziesiąt cali kwadratowych płótna dać wartość całego klucza podolskiego! Bronzy sprzedawano także po szalonych cenach! Za parę kandelabrów bronzowych zapłacił p. Guenot 37.000 franków; prawda, że zdobiły pałac wersalski za czasów Ludwika XVI, że modelował je Gouthieres, a rysunek komponował Clodion — ale zawsze 37 000, mówię i piszę trzydzieści i siedem tysięcy franków!! Inna para kandelabrów wyskoczyła na 15.000 fr. Powiedzcie **, że chciałem mu kupić szpadę; prosty rożenek sobie, bez złota, bez kamieni, stal kuta i nic więcej... i byłbym może kupił, gdyby... gdyby nie dał za nią kto inny 1220 franków! Cała bieda w tem, że furdyment był kuty nie przez kowala, ale przez prawdziwego artystę, przez jakiegoś Benvenuto Cellini kowalskiego młotka; taka w tem starem żelaziwie była misterność i taka fantazya rysunku. Przyszła pod młotek mała miniaturka księcia Józefa Poniatowskiego, choć do niej dorwać się chciałem — ale trzeba było kapitulować wylicytowano ją do 4.500 franków. Dałem też zawstydzony nurka, a wyglądać musiałem jak płotka między wielorybami. Nawet czerepa porcelanowego nie dokupisz się między tymi Nabobami; porcelana staro-wiedeńska osiąga tu niesłychane ceny. Za sześć półmisków zapłacił bar. Beust 3000 franków, za jeden duży półmisek p. Jarves 4000 franków. I tak dalej — i tak dalej! Najmniej rzeczy kupują Włosi — nie mają biedacy *danaro;* muszą patrzeć, jak najcenniejsze dzieła sztuki ich rodzinnych mistrzów idą za granicę, do mglistego Albionu lub nad brzegi Sekwany .."

* **Zapiski policyjne.** Aresztowano Mojżesza Wolfa Rettel za podejrzane posiadanie flaszki wina, cukierniczki i garnuszka z mięsem surowem. — Czeladnikowi szewskiemu J. K. skradziono z kieszeni na placu Benedyktyńskim srebrny zegarek oznaczony cyfrą 2004 ze srebrnym łańcuszkiem. — Złożono w policyi para solkę zapomnianą w dorożce nr. 54 i zarękawek piżmakowy, znaleziony na ulicy Karola Ludwika. — Aresztowano Józefa Procajłę za podejrzane posiadanie pary bucików, którą chciał sprzedać za bezcen.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Józef Tetmajer, oficer niegdyś wojsk polskich i członek korespondent akademii umiejętności, przeżywszy lat 76; w Tadaniach pod Kamionką Strumiłową Tomasz Bartmański, pułkownik artyleryi byłych wojsk polskich; w Dreznie znakomity entomolog Ernest Hellmuth-Kiesemvetter, król. saski tajny radca, w 60 roku życia; w Karlsruhe były badeński minister dr. Antoni Stabel; w Strassburgu emerytowany profesor i dyrektor tamtejszego muzeum dla historyi naturalnej dr Filip Wilhelm Schimper; w Trewirze znany uczony archeolog kanonik Wilmowski; w Paryżu kontradmirał i senator de Kerjegu, w 64 roku życia.

— **W kopalni węgla** Dąbrowa górnicza w Królestwie od 23 lutego sroży się w podziemiach pożar, który powstał w skutek wybuchu gazów.

— **Bryganci sycylijscy,** jak donosi dziennik *Hess. Ztg.*, porwać mieli niedawno ks. Meiningeńskiego z małżonką podczas wycieczki w górach sycylijskich i dopiero po złożeniu przez nich znacznego okupu wypuścili ich na wolność.

— **Pielgrzymka do Afryki.** Depesza z Southamptonu z dnia 26 b. m. doniosła, że cesarzowa Eugenia tegoż dnia w towarzystwie księcia Bassano, generała Wood, dalej kolegi nieboszczyka ceserzewicza p. Slad i dr. Scotta odpłynęła do Afryki na pokładzie steamera *German.* Jednocześnie jeden z bonapartystowskich dzienników francuskich opowiada, że przed kilkoma dniami w Aldershott generał brygady sir Ewelyn Wood, jego adjutant porucznik Biggs, oraz starszy chirurg Scott oglądali i badali cały przybór polowy, potrzebny do dziesięciodniowej podróży cesarzowej na ziemi afrykańskiej. Orszak tejże, złożony z generała Wood i jego małżonki, dalej jednej z bliskich przyjaciółek cesarzowej, której nazwiska wszakże wspomniony dziennik wymienić nie może, i z panny Ronold Campbell, a nareszcie lekarza dra Scott, dwóch młodych pokojowych, dwóch pokojowców, kucharza i trzech służących podrzędnych — będzie zaopatrzony we wszystko, co może służyć do wygody w podróży po krainie, nie posiadającej jeszcze hotelów ani w ogólności gospód jakichkolwiek dla podróżnych. Porucznik Biggs pojedzie przodem celem porozumienia się z rządem kolonialnym o środki przewozowe dla drużyny cesarzowej. Ta ostatnia i panie towarzyszące jej odbywać będą podróż od wybrzeża na miejsce zgonu cesarzewicza w umyślnie na ten cel zbudowanym pojeździe, zwanym w południowej Afryce *Araignée.* Eskortę stanowić będą oddziały angielskich wojsk kolonialnych, oraz wojsk krajowców. Przybór polowy przysposobiony do użytku cesarzowej jest nadzwyczaj prosty i niczem prawie się nie różni od przyboru takiegoż, przepisanego dla oficerów angielskich; łóżko rozkładane tylko cokolwiek szersze. Tłumoki podróżne są z nieprzemakalnego płótna. Żywność oczywiście także musi orszak wieźć z sobą. Cesarzowa zamieszkiwać będzie na spoczynkach namiot osobny, a lady Wood takiż sam namiot z panną Campbell. Dwa inne namioty służyć będą za salon przyjęć i jadalnię. Panowie mieszkać będą w namiotach mniejszych, kształtu dzwona. Kucharz odbył w Aldershott próby z piecem polowym do pieczenia ciast, które wypadły bardzo dobrze. Piec ten, opalony drzewem, posiada tę dobrą własność, że prędko ostyga, nie potrzebaby więc zatrzymywać się dla niego, gdyby wypadło nagle jechać dalej. Podróż morska cesarzowej potrwa 23 dni. Z powrotem cesarzowa jadąc już innym parowcem, zwiedzi wyspę św. Heleny.

Stypendya krajowe.

O stypendya z fundacyi, w których rozdawnictwo wykonuje Wydział krajowy, wniesiono w bieżącym roku szkolnym 844 podań. W liczbie tej było 182 podan uczniów wydziału prawa i administracyi, 39 uczniów wydziału filozoficznego, 34 uczniów wydziału lekarskiego, 47 uczniów wyższych szkół technicznych, 4 uczniów szkoły sztuk pięknych, 359 uczniów szkół gimnazyalnych, 76 uczniów szkół realnych, 5 uczniów szkół rolniczych, wreszcie 98 uczniów szkół ludowych.

Na zasadzie postanowień listów fundacyjnych tudzież przepisów w tej mierze obowiązujących nadał Wydział krajowy wakujące stypendya, jak następuje:

I. Z fundacyi ś. p. Filipa Wiktora Obnińskiego otrzymał stypendyum o rocznych 460 zł. przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego, Polaków, szlacheckiego pochodzenia, Antoni Artur Stanisławski z 4 roku wydziału prawniczego we Lwowie, który pobierał dotąd stypendyum konwiktowe o rocznych 210 zł.

II. Z fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego przeznaczonej dla szlachty z pierwszeństwem dla krewnych ś.p. fundatora otrzymali stypendya po 360 zł. w. a.: 1) Wacław Franciszek 2 im. Seńkowski z 4go roku prawniczego we Lwowie, 2) Kazimierz Tadeusz Jan Czajkowski z 4 roku praw we Lwowie 3) Gabryel, Michał Niewiadomski z 3 roku wydziału budownictwa w c. k. szkole politechnicznej, we Lwowie. Wszyscy trzej powyżsi uczniowie pobierali dotąd stypendya po 210 zł. rocznie.

Stypendyum o rocznych 300 zł. z tejże fundacyi otrzymał Władysław, Leopold Jaworski z 4 klasy gimnazyum św. Anny w Krakowie.

Z kandydatów o stypendya fundacyi Dydyńskiego nie udowodnił żaden pokrewieństwa z ś. p. fundatorem lub małżonką jego.

III. Z fundacyi ś. p. Jana Zurakowskiego:

a) przeznaczone dla szlachty stypendya po 262 zł. 50 ct. otrzymali: 1. Józef Jan Trepka, uczeń szkoły sztuk pięknych w Krakowie; 2. Zygmunt Józef Zawadzki uczeń 5 roku szkoły politechnicznej we Lwowie; 3. Alfred Antoni Karol Schlichting z 3 roku wydziału prawniczego w Krakowie; 4. Franciszek Władysław Chwalibóg z 4 roku praw w Krakowie.

b) Stypendyum o rocznych 210 zł. przeznaczone dla szlachty otrzymał Ignacy Wojciech Zakrzewski z 3 roku wydziału filozoficznego we Lwowie.

c) Stypendyum 210 zł. przeznaczone dla młodzieży nieszlacheckiej otrzymał Jan Parfiński z 4 roku praw we Lwowie, który pobierał stypendyum niższe w tej samej fundacyi.

d) Stypendya po 157 zł. 50 ct. w. a. otrzymali: 1. Kazimierz Józef Antoni Piotrowski z 3 roku Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie, który dotąd również pobierał stypendyum niższe, tudzież uczniowie szkoły sztuk pięknych w Krakowie: 2. Franciszek Jan Machniewicz; 3. Antoni Brudny.

Dyrekcya szkoły sztuk pięknych obu właśnie co wymienionych uczniów poparła nader usilnie dla ich talentu i postępów w sztuce.

IV. Z fundacyi śp. St. Ładuńskiego otrzymał stypendyum o 40 dukatach rocznie Walenty Głowiński uczeń 4 roku wydziału filozoficznego we Lwowie, który dotąd pobierał stypendyum niższe.

V. Z fundacyi śp. Aleks. Egierskiego przeznaczonej dla krewnych i imienników ś. p fundatora a ewentualnie dla synów oficyalistów prywatnych otrzymali: 1. stypendyum o rocznych 265 zł. uczeń 3 roku wydziału chemii w szkole politecznej lwowskiej Stanisław Tarnawski, zaś 2 stypendyum o rocznych 196 zł. uczeń 8 klasy gimnazyum 4 we Lwowie, Stanisław Rzepiński. Obaj pobierali dotąd stypendya niższe z tej samej fundacyi a otrzymali podwyższenie wykazawszy odpowiednie postępy w naukach i ubóstwo. 3 stypendyum o rocznych 180 zł. otrzymał Stanisław Antoni Kotłowski, uczeń 7 klasy gimnazyum w Rzeszowie.

VI. Z fundacyi ś. p. Spadwińskiego otrzymali stypendya po 160 zł. rocznie: 1. Franciszek Majchrowicz z 3 roku wydziału filozoficznego we Lwowie; 2. Franciszek Szeliński z 4 roku praw we Lwowie; 3. Michał Osacha z 4 roku praw we Lwowie.

VII. Z fundacyi ś. p Andrzeja Żalchockiego otrzymali stypendya przeznaczone dla synów dawnej szlachty polskiej po 115 zł. rocznie: 1. Stanisław Józef Srokowski, uczeń 2 klasy szkoły ludowej w Brodach; 2. Mieczysław Wincenty Madurowicz z 3 roku wydziału prawniczego w Krakowie; 3. Aleksander Władysław Hoszowski, uczeń 6 klasy gimnazyum św. Jacka w Krakowie; 4. Józef Anzelm Kozłowski z 6 klasy gimnazyum św. Jacka w Krakowie; 5. Stanisław Wróblewski, uczeń z 3 klasy gimnazyum św. Anny w Krakowie; 6. Leopold Zenon Łysakowski z 5 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; 7. Stanisław Franciszek Grodzicki z 5 klasy gimnazyum w Jaśle; 8. Eugeniusz Józef Borzęcki z 5 klasy gimnazyum w Wadowicach; 9. Tadeusz Wojciech Ignacy Wiśniowski z 4 klasy gimnazyum w Stanisławowie; 10. Józef Jurkowski z 2 klasy szkoły realnej w Stanisławowie; 11. Jan Jakób Strzelecki z 4 klasy szkoły ludowej im. Elżbiety we Lwowie.

VIII. Z fundacyi Adama Brzeskiego otrzymał stypendyum przeznaczone dla szlachty polskiej rocznych 190 złr. Mieczysław Jan Piotrowski z 3 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

IX. Z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi małżonków Laskowskich, przeznaczonej przedewszystkiem dla krewnych ś. p. fundatorów otrzymali stypendya po 150 złr. w. a.: 1. Stanisław Józef Grodzki z 2 roku praw w liceum w Szigeth we Węgrzech; 2. Eugeniusz Leon Grodzki z 1 roku praw w temże liceum; 3. Kazimierz de Laveaux z 2 roku szkoły kadetów w Łobzowie; 4. Feliks Adam Nowotny uczeń 1 klasy szkoły ludowej w Jaśle. Wszyscy czterej wymienieni uczniowie wykazali należycie pokrewieństwo swoje z ś. p. założycielami fundacyi.

X. Z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna otrzymali stypendya po 125 złr. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie: 1. Bolesław Jastrzębski, 2. Antoni Kucharski, 3. Karol Lubowiecki 4. Andrzej Byszewski, 5. Aleksander

Komornicki, 6. Bolesław Stoczkiewicz i 7. Stefan Makólski.

Przeznaczone dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie stypendya po 150 zł. otrzymali: 1. Maksymilian Leon Cercha z 7 klasy; 2. Michał Tylka z 7 klasy; 3. Tadeusz Bażan z 5 klasy. Wszyscy trzej właśnie wymienieni uczniowie poleceni byli szczególniej przez Dyrekcyę gimnazyum.

Przeznaczone dla uczniów Instytutu techniczno przemysłowego w Krakowie stypendyum o rocznych 200 zł. otrzymał Henryk Orzechowski z kursu praktycznego tegoż Instytutu, który odbył pomyślnie ogólny egzamin z nauk udzielanych w Instytucie i polecony był przed innymi przez dyrekcyę Instytutu. Wreszcie otrzymali stypendya po 200 zł. przznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego: 1. Ludwik Gąsior z 4 roku praw; 2. Henryk Piotr Kosturski z 3 roku praw; 3. Wacław Jan Damski z 2 roku wydziału lekarskiego; 4. Andrzej Jeż z 2 roku wydziału lekarskiego; 5. Jan Gęślak z 1 roku wydziału lekarskiego i 6. Michał Stefan z 1 roku wydziału filozoficznego.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 13 marca do 20 marca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 11·25 do 12·50 złr. Żyto 8.50 do 9.50 złr. Jęczmień 7·— do 8·60 złr. Owies 6.75 do 7.50 złr. Hreczka 7.— do 7·75 złr Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 8·25 złr. Kukurudza nowa 7·— do 7·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 8.25 do 10·50 złr. Groch pastewny 7.40 do 3·60 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 9.75 do 12.50 złr. Bobik 7·50 do 7·75 złr. Wyka 6·— do 6·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 26·— do 47·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski 37·— do 40·— złr. Anyż płaski 35·— do 42·— złr Kminek 30·— do 34·— złr. Rzepak zimowy 10·25 do 11.50 złr. Rzepak letni 10·75 do 11·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·50 do 9·60 złr. Nasienie lniane 11.50 do 12·50 złr. Nasienie konopne 8·— do 8·10 złr Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 39·25 do 39.50 złr.

OSTATNIA POCZTA

Komisya złożona z reprezentantów Wydziału kraj. i c. k. Namiestnictwa, obradująca pod przewodnictwem JE. Pana Namiestnika hr. Potockiego nad rozdzieleniem przyzwolonego przez Radę Państwa funduszu 250.000 złr. na uśmierzenie niedostatku w Galicyi, udzieliła następujące dalsze zapomogi na żywność: Dla powiatu Bocheńskiego 4000 złr., Brzeskiego 1000 złr. (dodatkowo), Brzozowskiego 3500 złr., Cieszanowskiego 70 złr., Czortkowskiego 100 złr, Kolbuszowskiego 2400 złr., Łańcuckiego 2000 złr., Limanowskiego 200 złr., Lwowskiego 3000 złr., Niskiego 2900 złr., Nowo-Sądeckiego 1500 złr., Przemyskiego 600 złr. (dodatkowo), Przemyślańskiego 700 złr., Ropczyckiego 200 zł. (dodatkowo), Rzeszowskiego 3700 złr., Tarnobrzeskiego 1800 złr. (dodatkowo) i Tłumackiego 450 złr. Komisya przyznała dalej wielu powiatom zaliczki i subwencye na dokonanie robót publicznych, które nastręczą walczącej z niedostatkiem ludności sposobność do zarobku. Jutro odbywa ta komisya ostatnie posiedzenie — poczem podamy przyznane na ten cel pojedyńczym powiatom kwoty.

Reprezentacye miast Sambora, Tarnopola, Horodenki, Gródka, Brzozowa i Wadowic, dalej reprezentacye gminne Obertyna i Radymna, izraelicka gmina wyznaniowa w Brodach i reprezentacya powiatowa Myślenicka, złożyły na ręce właściwych c. k. starostów najgorętsze życzenia wraz z wyrazami najgłębszego hołdu i przywiązania do Najj. Dynastyi z powodu zaręczyn JCWysokości Arcyksięcia Następcy Tronu Rudolfa.

Deputacye gratulacyjne obu Izb Rady państwa przyjmowane były 27 b. m. przez Najdostojn. Cesarzewicza, który z Brukseli telegraficznie dziękując za życzenia zastrzegł sobie, że po powrocie do Wiednia przyjmować będzie prezydya obu Izb. Najpierw stanęła przed Najdost. Cesarzewiczem deputacya Izby panów, składająca się z prezydenta hr. Trauttmansdorffa i obu wiceprezydentów, księcia Czartoryskiego i księcia Schönburga. Na przemowę hr. Trauttmansdorffa odpowiedział Najd. Cesarzewicz wyrazami serdecznego podziękowania, poczem dłużej rozmawiał z członkami deputacyi. Prezydyum Izby deputowanych reprezentowane było tylko przez drugiego wiceprezydenta hr. Gödel-Lannoy, gdyż prezydent hr. Coronini i pierwszy wiceprezydent dr. Smolka nie bawią obecnie w Wiedniu. Br. Gödla przyjmował Najd. Czesarzewicz nadzwyczaj łaskawie, podając mu rękę przy wejściu do sali i na pożegnanie. W odpowiedzi na przemówienie br. Gödla Najd. Cesarzewicz zapewniał, że życzenia reprezentacyi państwa przejęły go żywą radością i prosił, aby podziękowanie jego podane zostało do wiadomości Izby. W rozmowie prowadzonej z br. Gödlem o sprawach parlamentarnych Najd. Cesarzewicz szczególnie podniósł ustawę wojskową, wyrażając zadowolenie, że potęga państwa nie doznała żadnego uszczerbku. Także sprawą koleji Arletańskiej zajmował się Najd. Cesarzewicz bardzo żywo. Po br. Gödlu przyjmowani byli członkowie ministerstwa, oraz minister wspólny br. Orczy i hr. Grünne.

Wczorajsza *Wiener Ztg.* umieściła obwieszczenie ministerstwa skarbu, że na mocy ustawy z dnia 25 marca 1880 r. dokonaną zostanie w drodze ofertowej emisya renty w złocie na 20 milionów. Obwieszczenie to zawiera warunki, którym oferty odpowiadać powinny.

Dopiero w sobotę odezwała się *Nordd. Allg. Ztg.* o znanem *breve* papieża Leona XIII do arcybiskupa Kolonii, ale artykuł jej rzucił za to pełne światło na zamiary i plan postępowania rządu w sprawie ugody z Rzymem. Organ kanclerza mówi, że lubo wszyscy widzą w owem *breve* oznakę pokojowego usposobienia papieża, to jednak panują rozmaite zdania o praktycznem znaczeniu i bezpośredniej skuteczności tej enuncyacyi. Organa frakcyi centrum, pisze *Norddeutsche Ztg.* nalegają na rząd, aby na to *breve* odpowiedział bezzwłocznie jakimś czynem ze swej strony. Tymczasem uczynić to może tylko władza ustawodawcza nie zaś rząd, któremu przeto zwłoki zarzucić nie można. Rząd już od roku wyzyskuje w duchu pojednawczym swobodę działania, jaką mu ustawodawstwo na polu kościelnem zostawiło, w drodze administracyjnej nie może rząd nic więcej uczynić. Aby pójść dalej, na to potrzebaby zmiany ustaw majowych, a w tej mierze ostrożność bardzo jest wskazaną Na razie byłoby pożądanem, aby obie strony tolerowały się wzajemnie, a w tym celu rząd będzie się starał wyjednać sobie u sejmu pruskiego pewien rodzaj dyskrecyonalnego pełnomocnictwa przy wykonywaniu ustaw majowych.

Z artykułu tego widać, że rząd pruski nie myśli bynajmniej o zawarciu z Rzymem formalnego układu, ale tylko o doprowadzeniu do skutku pewnego rodzaju zawieszenia broni, które każdej chwili mogłoby być zerwane.

Lord Hartington w swej mowie wyborczej z dnia 23 b. m. oświadczył się przeciw przystąpieniu Anglii do przymierza austryacko-niemieckiego, dając wyraźnie do zrozumienia, że uważa to przymierze za skierowane przeciw Francyi. *Nordd. Allg. Ztg* zbija to przypuszczenie a oraz zaprzecza, aby istniał w ogóle zamiar wciągnięcia Anglii do przymierza, o którem mowa. „Ani Austrya, ani też Niemcy nie żywią nieprzyjaznych zamiarów przeciw któremukolwiek z mocarstw, przeciw Francyi tak samo nie jak przeciw Rossyi. Oba mocarstwa złączone są z sobą wspólnym interesem, jaki każde z nich ma w utrzymaniu pokoju europejskiego, i przypuszczać można tylko, że oba będą bronić swego własnego pokoju przeciw naruszeniu ze strony innych“. „Dotychczas, o ile nam wiadomo, nie czyniono, ani nawet nie zamierzano czynić żadnych kroków, aby pozyskać współudział Anglii w tem dziele utrzymania pokoju. W interesie ludów byłoby może do życzenia, aby rządy ich utworzyły pomiędzy sobą pewien rodzaj asekuracyi dla zabezpieczenia swych poddanych od nieszczęść wojennych. Nie jest jednak zadaniem ani Niemiec ani Austryi pozyskać Anglię dla tego systemu i nie leży bynajmniej w interesie tego systemu dzielić Anglię od Francyi. W kołach decydujących tak w Wiedniu jak w Berlinie wytworzyło się przekonanie, że dobre stosunki między Anglią i Francyą są dla pokoju europejskiego niemniej pożyteczne jak dobre stosunki między Niemcami i Austryą. Tylko nieznajomość polityki mocarstw kontynentalnych mogła lorda Hartingtona popchnąć do błędnego mniemania, jakoby usiłowania Austryi albo Niemiec były skierowane do zerwania albo rozluźnienia węzłów przyjaźni, łączących Anglię z Francyą.“

Figaro dowiaduje się, że wiadomość o decyzyi rządu francuskiego w kwestyi jezuickiej była przedwczesną. Dopiero w poniedziałek miała rada ministrów przystąpić do stanowczego załatwienia tej sprawy. *Figaro* zapewnia, że rząd zamierza postępować z pewną względnością, chociaż z wszelką energią. Najbliższym celem rządu jest rozwiązanie zakonu Jezuitów. Kongregacyom wyznaczony zostanie prawdopodobnie trzymiesięczny termin; w terminie tym będą musiały rozejść się, jeżeli rząd nie zatwierdzi ich statutów. Do zamknięcia szkół wyznaczony zostanie kongregacyom termin do 31 sierpnia. W kołach rządowych objawiają się dwa prądy, jeden gwałtowniejszy, drugi więcej umiarkowany. Zwolennicy pierwszego są zdania, że rząd nie powinien zatrzymywać się w połowie drogi, lecz rozwiązać od razu wszystkie nie uznane przez państwo kongregacye. Umiarkowańsi członkowie rządu mniemają, że wystarczy, jeżeli zakon jezuicki zostanie wypędzony z Francyi; skoro w ten sposób uczyni się zadość „opinii publicznej“, będzie można oszczędzać inne kongregacye i uznać je następnie.

W Petersburgu odkryto znowu tajną drukarnię. Oto, co donoszą o tem telegramy prywatne: Dnia 26 b. m. w nocy odkryto w domu Kozłowa tajną drukarnię. Była ona umieszczona w mieszkaniu pewnego tapicera, który, jak się zdaje, nie miał wiadomości o rodzaju zajęcia swych domowników. Ci przebrani za wyrobników wnosili do mieszkania żelazne skrzynie i wynosili codziennie jakieś paki. Policya spostrzegłszy, że od kilku dni znowu pojawiają się proklamacye, zwróciła swą uwagę na trzy domy, śledziła osoby, które tam wchodziły i wychodziły, a nareszcie w nocy z piątku na sobotę udało się jej w domu Kozłowa pochwycić wszystkich robotników. Drukarnia umieszczoną była w trzech pokojach; zabrano ręczną prasę drukarską, książki i manuskrypta i czcionki rossyjskie i łacińskie Aresztowano 15 osób między temi trzy kobiety; są to sami bardzo młodzi ludzie pochodzący przeważnie z południowo-zachodniej Rossyi. Rewizya odbyła się w obecności generała Zurowa; oprócz policyantów znajdowało się na na miejscu 40 żandarmów. Aresztowani stawili opór. Po raz pierwszy fungował przy rewizyi jeden z członków komitetu wykonawczego.

Standard na podstawie „autentycznych“ informacyj podtrzymuje swe doniesienie, że Włochy dopiero wtedy odrzuciły propozycyę rossyjską przyłączenia się do aliansu francusko-rossyjskiego, gdy gabinet Beaconsfielda przedstawił rządowi włoskiemu możliwe następstwa podobnego kroku. Gdy następnie także Francya dała rekuzę Rossyi, zaprzestała ta ostatnia wszelkich dalszych rokowań z Włochami, ponieważ alians bez udziału Francyi uważała za bezskuteczny. Równie autentyczną jest według *Standardu* wiadomość, że ks. Orłow zeszłej jesieni proponował Francyi formalnie zaczepno-odporny alians z Rossyą przeciw Niemcom i Austryi. Celem tego aliansu miała być dla Rossyi zupełna swoboda działania na półwyspie bałkańskim, dla Francyi zaś odzyskanie Alzacyi i Lotaryngii i widoki aneksyi Belgii. Propozycye te zrobione były wprost Waddingtonowi i to na rozkaz Gorczakowa, ale bez wiedzy cara.

Uznanie niezawisłości Rumunii przez mocarstwa europejskie wywołało konieczność formalnego załatwienia całego szeregu kwestyj dynastycznych. Podróż rumuńskiego prezydenta ministrów, Bratiano, według źródeł autentycznych stać ma w związku z tą sprawą. Czy Rumunia zechce nazwać się „królestwem“, kwestya to stosunkowo podrzędna. Obszarem i liczbą mieszkańców przewyższa Rumunia niejedno już istniejące królestwo; na 127.584 kilometrów kw. liczy ona 5,376.000 ludności, podczas gdy królestwo greckie ma tylko 50.123 kilomtr. kwadrat. i tylko 1,679.375 mieszkańców, stoi więc znacznie dalej poza Rumunią. Nierównie ważniejszą jest kwestya następstwa tronu, która wobec nowej stylizacyi postanowień konstytucyjnych o międzynarodowem stanowisku Rumunii musiałaby także wejść w rachubę. Ks. Karol, który urodził się w kwietniu 1839 r., a w listopadzie 1869 ożenił się z księżniczką Elzbietą Wied, urodzoną 29 grudnia 1843, nie ma potomstwa. Jedyne dziecię tego małżeństwa, księżniczka Marya (urodzona 8 września 1870) zmarła 9 kwietnia 1874. Jest więc rzeczą konieczną uregulować kwestyę spadkobierstwa. Pogłoski, które krążą o intencyach panujących rzekomo w Bukareszcie, są zgodne w jednym punkcie, a mianowicie, że przy uregulowaniu kwestyi następstwa tronu będą wzięte pod rozwagę rodziny ks. Hohenzollernów i ks. Wiedów. Ks. Karol rumuński jest drugim synem panującego księcia Karola Antoniego Hohenzollerna. Najstarszy syn jego, książę dziedziczny, Leopold, ma dwóch synów urodzonych w latach 1864 i 1865; młodszy brat ks. Karola, ks. Fryderyk, ma młodą żonę z domu ks. Thurn i Taxis. Rodzina Wiedów ma jeszcze mniejszą liczbę męzkich potomków a mianowicie tylko panującego księcia Hermana i trzech jego synów urodzonych w latach 1872, 1876 i 1877. Jak widzimy, w obu rodzinach, nie licząc oczywiście książąt już panujących i jednego następcy tronu, jest tylko jeden dorosły książę, t. j. ks. Fryderyk Hohenzollern, który może wejść w kombinacyę. Jest tedy przypuszczenie, że jeden z nieletnich synów albo rodziny Hohenzollernów albo Wiedów zostanie przeznaczony na następcę tronu w Rumunii, że w tym celu zostanie adoptowany przez ks. Karola rumuńskiego i otrzyma wychowanie w Bukareszcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 29 marca. *Temps* zaprzecza nieprawdziwym wieściom w sprawie wydalenia Jezuitów i odroczenia środków zamierzonych. Dekrety w tej sprawie ogłoszone zostaną we wtorek.

Temps donosi, że memoryał francuski w sprawie Hartmanna przesłany został tylko szefom poselstw francuskich za granicą.

Konstantynopol, 29 marca. Na memoryał zagranicznych poselstw w sprawie mordercy rossyjskiego pułkownika Kumeraua odpowiedziała Porta, że sąd wojenny nie wydał jeszcze wyroku. Komisya złożona z lekarzy poselstw zagranicznych i innych znakomitych lekarzy zbada stan umysłowy oskarżonego. Po ogłoszeniu opinii przez tę komisyę sąd wojenny uwolni oskarżonego lub wyda nań wyrok śmierci.

Kabul, 29 marca. Kroki nieprzyjacielskie rozpoczęły się napowrót. Nieprzyjaciel uderzył na fort Battye, zabił 13 i ranił 19 żołnierzy załogi. Atak odparty.

Petersburg, 30 marca. Dziennik *Russkaja Prawda,* otrzymawszy ponowne ostrzeżenie, ogłasza, że przestaje wychodzić dobrowolnie, czekając lepszych czasów.

Znany przedsiębiorca i dostawca wzajemnych potrzeb Poliakow ofiarował 200.000 rubli na założenie zupełnego konwiktu uniwersyteckiego. Car zatwierdził statuta tego zakładu.

Bereg donosi, że kontrola zapasów materyału drukarskiego wykazała, że zginęły bez śladu wielkie masy czcionek. W jednej z drukarń znaleziono zamiast inwentowanych 340 pudów czcionek tylko 140 pudów. Władze wnioskują ztąd, że czcionki te użyto zostały do tajnych drukarń.

Stan carowej pogorszył się.

Pogłoska, jakoby książę Orłow popadł w niełaskę, jest bezzasadną. Orłow nie chciał pozostać we Francyi, z której rządem przestał sympatyzować. Car pochwalił zamiar Orłowa i przyjął jego demisyę. Nie potwierdza się dotąd, że Oubril zajmie miejsce Orłowa w Paryżu.

Paryż, 30 marca (*Tel. pr.*) Dziś pojawić się ma dekret rządowy w sprawie zakonów. Dekret ten stanowi różne obostrzenia przeciw zakonom żeńskim. *Temps* zaleca zakonom poddanie się środkom zarządzonym przez władze, gdyż w razie oporu walka przybrałaby cechę groźną dla całego świata.

Paryż, 30 marca. *Journal Officiel* ogłasza dekrety przeciw nieautoryzowanym zgromadze-

niom duchownym, wraz z sprawozdaniem ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, motywującem to zarządzenie. Pierwszy dekret odnosi się tylko do Jezuitów, drugi do innych kongregacyj. Dekret przeciw Jezuitom mówi: „Zważywszy, że dłuższe tolerowanie towarzystwa Jezuitów nie może być dozwolone i że przeciw Jezuitom oświadczyło się uczucie narodowe kilkakrotnie a w ostatnim czasie ponowniej; zważywszy, że nie byłoby rzeczą ani godną ani właściwą, przyznawać temu towarzystwu prawo ubiegania się o autoryzacyę, która z pewnością zostałaby odmówiona ze względu na ustawę organiczną z r. 1802 i inne dotąd obowiązujące ustawy — jednakże pragnąc wykonaniu tych ustaw odjąć pozory indywidualnych środków prześladowczych, rząd stanowi: Wzmiankowane towarzystwo rozwiązuje się a zajęte przez nie zakłady mają być w przeciągu trzech miesięcy zamknięte i opuszczone. Termin ten przedłużony być może dla jezuickich zakładów wychowawczych do 31 września 1880 r.

Drugi dekret wylicza formalności, których inne nieautoryzowane zakony dopełnić powinny. Dekret ten składa się z 10 artykułów, i zarządza, że zakony takie przedłożyć mają swoje statuta, i prosić o prawną autoryzacyę. Zakony, które o taką autoryzacyę prosić nie będą lub jej nie uzyskają, będą rozwiązane.

Rzym, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Były serbski minister wojny Belimarkowicz przybył tu w półurzędowej misyi.

Pogłoski, jakoby książę i księżna Meiningen pojmani zostali w Sycylii przez bandytów i uwolnili się tylko za wysokim okupem, jest fałszywą i została urzędownie zaprzeczoną.

Gazetta Piemontese donosi, że wszystkie górskie baterye wysyłane są z Turynu do Werony na granicę tyrolską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 marca 1880, godzina 2 min. 30. Losy kredytowe 179·50, Węg. akcye kredyt. 285·50, Akcye anglo-austr. 152·75, Akcye bankn Union 113·30, Akcye kolei Karola Ludwika 262·—, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 86·70, Akcyi kolei Alföld 158·—, Akcye kolei Elżbiety 188·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 162·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węg oblig. państw. w złocie 83·—, Galic. oblig. indemn. 99·75, Losy z r. 1864 172·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 141·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 149·50, Rubel papierowy 1·25—, Wiedeńskie losy 120·50 Węgierskie losy 114·75, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 103·70. Usposobienie silne.

Wiedeń, d. 27 marca 1880, godzina 5, minut. 40. Akcye kredytowe 296·10, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 261·50, Południowa —·—, Renta pap. 72.95, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·20, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·49½, Usposobienie —

Wiedeń, 30 marca 1880 godz. 10 m. 38, Akcye kredytowe 296·90, Anglo-austr., 153·40, Akcye banku Union 112·90, Kolej Kar. Ludw. 261·25, Południowa 86·60, Napoleonsdor 9·49, Rubel papierow. —·—. Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—. Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 27 marca. Wiedeń: Pszenica 13·50 do 14.25 zł., żyto 10·80 do 11·— zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 13·60 do 13·65 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·66 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 226·—, żyto —·—, spiritus loco 62·10, olej rzepakowy 52·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 66·25 olej rzepakowy 76·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę szanownych czytelników na ogłoszenie **fabryki sucharków i pierników L. Czyńskiego w Jarosławiu.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30 marca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 760.79mm. Psychrometr suchy + 2.2°C. Psychrometr wilgotny + 2 1°C. Pręż ość pary 5.2mm Wilgoć 98%. Zachmurzenie 4. Wiatr S Ozon 9.

Temperatura powietrza + 1.8°R.

Barometr wznosi się.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 marca 1880.

Hotel Europejski.

Pp. M. Rodakowski ze Stanisławowa. S. Dembiński z Kniażyc. Ż. Nowosielecki z Kniażyc. L. Mayer z Bingen. Z. Kohn z Bingen. J. Zweiter z Wiednia. K. Richter z Rzeszowa. A. Hoffman z Dzurowic.

Hotel George'a.

P. R. Strassern z Borysławia.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Berger z Remszeid. J. Adler ze Stanisławowa. S. Barasch z Czerniowiec A. Zukerman ze Stanisławowa. I. Siegel ze Stryja. E. Rosenfeld z Przemyśla. E. Sachsenhaus z Jarosławia. J. Pietrowski z Nowosiółek.

Hotel Narodowy.

Pp. H. Charzewski z Lutowisk. D. Briefer z Przemyśla. S. Benedikt z Czerniowiec.

Hotel Podolski.

P. A. hr. Dzieduszycki z Uhełna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E le Grelle do Rumunii. W. Raczyński do Pasiewnej. Szołayski do Sądowej Wiszni. J. Roch do Jarosławia.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsko główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 marca 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	261	50	264	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	161	50	164	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	292	—	296	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	242	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	—	98	—
" " " 4 pr. w. a.	89	75	90	75
" " " 5 pr. okresowe	97	—	98	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	75	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	75	102	85
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	99	20	100	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	50	101	50
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
" " Stanisławowa	—	—	—	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	58
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	68	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
" " papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 marca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	72.90	73.05
luty sierpień	72.90	73.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.35	73.50
kwiecień-październik	73.35	73.50
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.75	123.25
" " 1860 po 500 złr. 5 pr.	129 30	129.60
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	131	131 50
" " 1864 (z premią) po 100 złr.	172 25	172.75
" " 1864 " po 50 "	171 —	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.20	88.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	—.—
Bukowiny	97.40	97.80
Galicyi	99.70	100.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	89.25	89.75
Węgier	91 —	91.50
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	153.25	153.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	297.40	297.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	612.—	615.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. "	190.—	190 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2400.—	2405.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	262 25	262.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	162.25	162 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	277.—	277.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	87.—	87.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	135.50	136.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	—
" " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
" " " po 5 proct.	97.10	97.50
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.10	97 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.20	101.60
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.75	102.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.75	102.50
" " " po 5 proc.	98.25	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	86.90	87.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.80	105.20
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.—	106.50
" " " II. emisyi	103.50	104.—
" " " III. "	102.50	—.—
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.75	89.25
z r. 1867	92.80	93.20
z r. 1868	86.75	87.25
z r. 1872	83.50	84.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.	85.25
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	20.75	21 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	51 75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 50	—.—
" " po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.70	118.80
Paryż za 100 fr.	46.95	46.95
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.	5.58.—
" pełnej wagi	5.56.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.50	9.48.—
Rossyjski imperyał	9.71.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 27 marca 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	
" " " w srebrze	73	55
Renta w złocie	88	30
Losy pożyczki z roku 1860	129	30
Akcye banku austro-węgierskiego	840	—
" " kredytowego	296	60
Londyn	118	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	45

Dziennik Urzędowy.

(1937 3—3) **Edykt.**

L. 4041. C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należącej się Fryderykowi Chrząszczowi reszty z ceny kupna w kwocie 5000 złr. z procentem 8% od 14 sierpnia 1875 i zaległości procentowej w kwocie 110 złr., kosztów egzekucyjnych w kwotach 12 złr. 31 ct., 8 złr. 25 ct., 9 złr. 7 ct., 7 złr. 22 ct., 124 złr. 34 ct. i 65 złr. 14 ct. odbywać się będzie w gmachu tegoż sądu przymusowa publiczna sprzedaż majętności „Zaskawie“ czyli Czorcza ze Strzyżowcem w gminie katastralnej Grabowice w powiecie Andrychowskim położonej, Jana Sosnowca, Zofii Sosnowcowej, Tomasza Brombosza, Józefa Pietrańczyka, Maryi Zielińskiej, Ignacego Mosgały i Maryanny Żakowej własnej, w terminach dnia 13 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1880 o godzinie 10tej rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 23143 złr. 60 ct.

Wadyum wynosi 2300 złr.

Na tych terminach majętność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie; wrazie, gdyby na tych terminach przynajmniej cena wywołania uzyskaną nie została, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli co do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 15 lipca 1880 o 4tej po południu, na którym niestawający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono dr. Ichheisera.

Kraków 20 lutego 1880.

(2206 2—3) **Konkurs.**

L. 2273. Posada oficyała c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, z poborami X klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej swoje udokumentowane podania do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie do 15 kwietnia 1880.

Lwów 23 marca 1880.

(2179 3—3) **Edykt.**

L. 6343. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce, niniejszem podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej P. Emilii Riszka przeciw Wilhelminie i Wilhelmowi Długoszewskim tudzież Jakóbowi Pfeffer na zaspokojenie kwoty 118 zł. w. a. z przynależytościami, a względnie Süssli Stegerowej odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya ²/₉ części realności pod Nr. 136/157 w Wieliczce w trzech terminach mianowicie: dnia 3 czerwca 1880, dnia 8 lipca 1880 i dnia 5 sierpnia 1880 r. w gmachu sądowym w Wieliczce, każdym razem o godź. 10 na dwóch pierwszych terminach, wyżej, zaś na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 523 zł. 43 ct. w. a. zaś wadyum 53 zł. w. a. w gotówce.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny, protokół opisania i oszacowania w tutejszym sądzie przed i w czasie licytacyi przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 7 marca 1880.

(2181 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4779. Wacław Adamski notaryusz ma z urzędu notaryalnego w Skawinie dnia 31 marca 1880 ustąpić, zaś dnia 1 kwietnia 1880 urząd notaryalny w Podgórzu w obwodzie sądu krajowego Krakowskiego objąć.

C. k. sąd wyższy.

Kraków dnia 24 marca 1880.

(1984 1—3) **Edykt.**

L. 485. Ponieważ od ogłoszenia ts. edyktu z dnia 31 lipca 1878 l. 1696 w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 23, 24 i 27 grudnia 1878 już rok upłynął, i nikt nie przedłożył tutejszemu sądowi rewersu pocztowego w tym edykcie opisanego, przeto uznaje się takowy t. j. rewers pocztowy następującej osnowy: „Fahrpost Retour Rezepisse. Das ich die nachbenamte bei dem k. k. Fahrpostamte zu Pesth am 18 Jänner 1860 aufgegebene Sendung unter der Adresse Karl Sittauer Bąkowicz in Pobeże bestehend in ein Brief mit öster. Währ. im Werthe von 600 fl. öw. am untenangesetzten Tage richtig erhalten habe, bezeuge ich mit meiner eigenhändigen Unterschrift, Karl Bąkowicz Sittauer mp.“ za nieważny i nic nieznaczący.

C. k. Sąd powiatowy

Jazłowiec dnia 25 lutego 1880.

(2219 1—3) **Edykt.**

L. 17512. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie rozpisuje w skutek rekwizycyi Tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 10 grudnia 1879 do l. 17509 przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 28 w Uzinie położonej dłużnika Andryja Popiech własnej, protokołem c. k. sądu powiatowego w Haliczu z dnia 11 lutego 1878 do l. 1160 zastawniczo opisanej a tutejszo sądowym protokołem z dnia 17go stycznia 1879 egzekucyjnie oszacowanej celem wydobycia sumy 65 zł. z pn. na rzecz Etli Grünberg przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 28 w Uzinie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do dłużnika Andryja Popiech należącej na 115 zł. oszacowanej na dzień 27 kwietnia 1880, na dzień 25 maja 1880 i na dzień 24 czerwca 1880, na którym ostatnim dniu takowa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 11 zł. 50 ct. w gotówce.

Bliższe warunki można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Stanisławów 30 grudnia 1879.

(2225 1—3) **Edykt.**

L. 277. Sąd powiatowy Woyniłowski rozpisuje publiczną sprzedaż realności l. k. 72 w Woyniłowie Onufrego i Barbary Bełejów własnej celem zaspokojenia pretensyi Markusa Spiegla w kwocie 40 zł. a. w. w terminach dnia 31 marca, 28 kwietnia i 25 maja 1880 każdym razem o godzinie rano.

Cena wywołania 170 zł. a. w.

Wadyum 17 zł. a. w.

Akta opisania i ocenienia i warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Woyniłów 31 stycznia 1880.

(2217 1—3) **Edykt.**

L. 6373 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 24 zł. 85 ct. w. a z wyroku daty Wiśnicz dnia 18 marca 1878 do l. 1067 pochodzącej odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 74 w Leszczynie położonego, dłużnika Antoniego Chojeckiego własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 1380 zł. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

I dnia 28 kwietnia 1880
II dnia 26 maja 1880
III dnia 30 czerwca 1880,

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 1380 zł. w. a.

Wadyum zaś wynosi 138 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 21 stycznia 1880.

(2071 1—3) **Edykt.**

L. 10625. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Olimpię z Soleckich Kunde a względnie jej niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, iż Leokadya Seja złożyła na zaspokojenie wyrokiem z dnia 28 grudnia 1871 l. 65493 wywalczonej sumy wekslowej 175 zł. z pn., która to suma w skutek cesyii z dnia 26 stycznia 1872 w drodze egzekucyi powyższego wyroku wstanie biernym połowy dóbr Brusno nowe z kolonią Deutschbach do Leokadyi Seja należącej na rzecz Olimpii z Soleckich Kunde intabulowaną została, do tutejszego depozytu kwotę 243 zł. 83 kr. w. a.

Lwów dnia 13 marca 1880.

(2216 1—3) **Edykt.**

L. 992. Podaje się do wiadomości, że dla obłąkanego Hrycia Zalewskiego z Krzywotuł starych kuratorem Iwana Zalewskiego ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica dnia 20 marca 1880.

(2223 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 15273. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 15 kwietnia 1880, dnia 22 kwietnia 1880 i dnia 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności ciało tabularne wedle wykazu hipotecznego 50 stanowiącej w Pukieniczach położonej, spadkobierców Wasyla Lewickiego własnej na zaspokojenie długu c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi 650 zł. w. a. zakład 65 zł. w. a.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj 31 grudnia 1879.

(1885 1—3) **Edykt.**

L. 4795. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 26 listopada 1873 celem zaspokojenia Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu Ziemskiemu w Krakowie od Pawła Leszczyńskiego należących się:

IVej raty z 1 lutego 1876 16 zł. 25 ct.
12 prc. zwłoki od 1 lutego 1876 do dnia zapłaty
Vej raty z 1 sierpnia 1876 16 zł. 25 ct.
12 prc. zwłoki od 17 sierpnia 1876 do dnia zapłaty
VIej raty z 1 lutego 1877 16 zł. 25 ct.
12 prc. zwłoki od 1 lutego 1877 do dnia zapłaty
VIIej raty z 1 sierpnia 1877 16 zł. 25 ct.
12 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1877 do dnia zapłaty
VIIIej raty z 1 lutego 1878 16 zł. 25 kr.
12 prc. zwłoki od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego 200 zł. 52 kr. oraz kosztów egzekucyjnych w kwotach 13 zł. 38 kr, 17 zł. 6 kr., 26 zł. 16 kr. już przyznanych i obecnie w kwocie 7 zł. 6 kr. się przyznających przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego sądu krajowego dnia 11 maja 1880 o godzinie 10ej rano publiczna przymusowa sprzedaż majętności Osada dworska czterdziesta ósma w Tymowy położonej, masy spadkowej po ś. p. Pawle Leszczyńskim własnej pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 530 zł.

Na terminie powyższym realność ta nawet poniżej ceny wywołania, w ogóle za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi dwudziestą część ceny wywołania t. j, sumę $27^1/_2$ zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak również wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze.

O czem się chęć kupna mających, tudzież wierzycieli, którzyby do tabuli po dniu 26 sierpnia 1878 weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodów doręczoną być nie mogła do rąk kuratora Dr. Weigla zawiadamia.

Kraków 27 lutego 1880.

(2215 1—3) **Ogłoszenie.**

L 2649. C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Bartłomieja Pietrzaka z pod Nr. 35 w Jastrzębiu ustanowiono kuratorem Szczepana Pietrzaka z Jastrzębia.

Limanowa dnia 22 marca 1880.

(2074 1—3) **Edikt.**

Zl. 11111. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg, wird dem des Aufenthaltorteh unbekannten A. Szeliski kund gemacht, daß G. A. Jauck gegen ihn die Klage Zl. 11111/80 pto. Zahlung von 396 Mk. 70 Pf. sag. überreichte und daß zur summarischen Verhandlung dieser Angelegenheit, die Tagsatzung auf den 12ten Mai 1880 um 11 Uhr Vormittags bestimmt worden ist. Es liegt somit dem Abwesenden, ob dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderer Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen, als sonst er sich die nachtheiligen Folgen des Saumsales selbst zuschriben müßte.

Lemberg am 13 März 1880.

(2222 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1002. Zawiadamia się niewiadome z życia i miejsca pobytu Ryfkę z Kannerów Herz i Scheindler Kanner, że rezolucyą z dnia dzisiejszego, dozwolono na zaintabulowanie Benjamina Rechta z Dębicy za właściciela całej realności pod l. k. 124 st. 150 i 151 nową, i że dla nich ustanowiono kuratorem p. Pinkasa Ulmana w Dębicy, któremu tę rezolucyę doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Dębiła 7 marca 1880.

(2232 1—3) **Edykt.**

L. 8707. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 28 kwietnia 1880 jako na pierwszym, na dniu 31 maja 1880 jako na drugim a na dniu 5 lipca 1880 jako na trzecim terminie, każdym razem o 9 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 219 w Husakowie, a l. k. 13 w Bojowicach położonej, Jana i Taganny Pietrusiaków własnej na zaspokojenie pretensyi 115 zł. w. a. z pn. Berla Blumenberg z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy terminie zaś trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 320 zł. w. a.

Zakład 32 złr.

Warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kacelaryi sądowej.

Mościska d. 5 marca 1880.

(2224) **Ogłoszenie.**

L. 2830. Dmytro Kajdan z Łukawicy niżej uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Jacia Szpicer z Łukawicy niżej.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj dnia 3 marca 1880.

(21 6) L. 3314.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Izaak Feldschuh“ w Borszczowie dla przedsiębiorstwa gorzelnianego i wypasu wołów.

Tarnopol dnia 10 marca 1880.

(2220) **Edykt.**

L. 29. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Baczków“ dnia 5 kwietnia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 25 marca 1880.

(2265) **Ogłoszenie**

L. 1950. C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że arkusze posiadania wraz z protokołem dochodzeń miejscowych i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rzepniów służyć mającego do powszechnego przejrzenia w sądzie zożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie w dniu 15go kwietnia 1880 o 8 godzinie z rana do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do tego wydzieloną.

C. k. Sąd powiatowy

Busk 25 marca 1880.

(2191) **Ogłoszenie.**

L. 4258. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3 czasopisma „Nauka“ z dnia 1 marca 1880 pod napisem „Polityka“ w ustępach od słów: „Naszi Panowe Polaki“ do słów: „pustyły im“ i od słów: „to takie, jakby“ do słów „baczyte polityka“ i pod napisem „Chłop i pop“ w ustępie od słów „Nu każe, jak wy“ do słów „a wsi protiw wam“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbrania sąd dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 24 marca 1880.

(1870) **Erkenntnisse**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der Nr. 5 der Zeitschrift „Das Inland“ ddo. 1ten März 1880 durch den darin enthaltenen Aufsatz unter dem Titel „Politische Rundschau“ sowie durch den Art. mit der Aufschrift „Der Kampf des freien Geistes vom Beginne des Christenthums bis Heute“ in der Stelle „Dem Buche“ — bis „Klöster aufheben“ die Vergehen nach §§. 305 und 303 St. G begründe. und es wird nach § 493 St.P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6ten März 1880.

Weitenhiller m. p.

Pittinger m. p. k. k. Rathssecretär.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Zeitschrift „Allgemeine österreichische Freimaurer-Zeitung“ Nr. 4 ddo 1 März 1880 durch den darin enthaltenen Aufsatz mit der Ueberschrift „Antheil und Rolle der schönen Literatur im Entwickelungsgange der Volksbildung“ in der Stelle von „Im furchtbaren Gefühle“ — bis „Gottheit an“ das Vergehen nach dem § 122 a. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O., das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 6 März 1880.

Weitenhiller m. p.

Pittinger m. p. k. k Rathssecretär.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der kais. königl. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 1ten März 1880, Z. 4749 und 4750, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 6 vom 8 Februar 1880 wegen der Art. „Die siebente Großmacht“, „Deutschland“ und Rußland“ nach §. 305 St. G., dann der Nr. 7 dieser Zeitschrift vom 15 Februar 1880 wegen des Art. „Zahlen reden“ nach § 85 a St. G. und wegen des Art. „Ein Vorkämpfer der socialistischen Idee“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1880, Zl. 4748, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 4 vom 25 Februar 1880 wegen des unter der Rubrik „Socialne politicky prehled“ abgedruckten Art. beginnend mit „Ze vsech statu evropskych zajima nejvetsi pozornost Rusko“ nach §. 305 St. G., dann wegen des Correspondenzartikels „Z Libn.“ nach §. 302 St, G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1880, Zl. 4219, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksfreund“ Nr. 4 vom 20 Februar 1880 wegen der Art. „Wie beseitigen wir das Elend?“, „Zur Frauenfrage“ und „Petersburg“ nach §. 305 St. G., dann wegen des Art. „In Aussig“ nach §. 300 Straf. Ges. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1880, Zl. 4779, die Weiterverbreitung der in London erscheinendin Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 6 vom 7 Februar 1880 wegen der Art. „Wie es kommen dürfte“, Junge Götter — alte Götzen“, „London“ nnd „Rußland“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2ten März 1880, Zl. 1921, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der österreichische Protestant“ Nr. 4 vom 25 Februar 1880 wegen des Art. „Die Giebigkeiten der Evangelischen an katholische Pfarer und Meßner“ beginnend mit „Die betreffenden evangelischen Glaubensgenossen“ nach den §§. 305 und 300 St. G., wegen des Art. „Lesefrüchte“ beginnend mit „Die Censur fördert nichts“ nach §. 300 St. G., dann wegen des Art. „Petition der evangelischen Gemeinde A. C. in Wien ob des §. 111 des allg. bgl. Gesetzbuches“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 2 März 1880, Zl. 1738, die weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Arbeiten-Wochen-Chronik“ Nr. 8 vom 22ten Februar 1880 wegen des Leitartikels „Zum jüngsten Attentat in Rußland“, beginnend mit „Wir haben in unserer vorletzten Nummer“ und endend mit „entfährt unseren Lippen“ nach § 305 St. G. verboten.

(1957 3—3) **Edykt.** L. 16201.

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Teofila Adamskiego, ze skryptu dłużnego, w formie aktu notaryalnego, w dniu 15 lipca 1876 przed c. k. notaryuszem Wisłockim w Tarnowie do l. 5906 zeznanego pochodzącej, przyznanej w sumie 1400 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nr. 110 w Tarnowie na Zabłociu położonej, do dłużnika Tobiasza Blausteina należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w terminie jednym 10 maja 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3079 złr. 20 ct. w. a., poniżej której w terminie powyższym realność ta również sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 300 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a wszczególności Fryderyka Röttinger do rąk własnych w Tarnowie, zaś wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 5 sierpnia 1878 do hipoteki realności rzeczonej weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub też późniejsza zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Psarskiego z substytucyą adwokata dr. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się

Tarnów dnia 26 lutego 1880.

(2208 2—3) **Edykt.**

L. 11748. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alojzego Lindenbergera, że na prośbę Mojżesza Orange wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 złr. w. a. z pn. pod dniem 20 marca 1880 l. 11748, który nakaz doręcza się ustanowionemu dla tegoż nieobecnego kuratorowi p. adw. Dr. Romanowskiemu we Lwowie.

Równocześnie wzywa się p. Alojzego Lindenbergera by temuż kuratorowi środki do swej obrony dostarczył, lub sądowi innego zastępcę podał, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2209 2—3) **Edykt.**

L. 11747. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alojzego Lindenbergera, że na prośbę Mojżesza Orange wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 złr. w. a. z pn. pod dniem 20 marca 1880 l. 11747, który nakaz doręcza się ustanowionemu dla tegoż nieobecnego kuratorowi p. adw. Dr. Romanowskiemu we Lwowie.

Równocześnie wzywa się p. Alojzego Lindenbergera, by temuż kuratorowi środki do swej obrony dostarczył, lub sądowi innego zastępcę podał, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(1886 2—3) **Edykt.**

L. 1769. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo niniejszem czyni, iż celem przeprowadzenia dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 16 sierpnia 1879 l. 37811 przymusowej sprzedaży publicznej póbr Nieznanowice i Jaroszówka w powiecie Bocheńskim Juliusza Hr. Dębickiego własnych na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 19800 złr. 50 ct. z prow. z 5 prc. od 31 grudnia 1876 z prowizyą z… ki od pojedyńczych rat w półrocznych równych kwotach mianowicie od reszty 561 złr. 6 ct. od 1 stycznia 1877 następnie w równych kwotach 597 złr. od 1 lipca 1877 zalegających za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem po 2 prc. nakoniec kosztami w kwocie 28 złr. 30 ct. przyznanemi wyznaczone zostają dwa termina na dzień 10 czerwca i 14 lipca 1880 każdym razem o godz. 10 z rana w c. k. sądzie krajowym krakowskim w biurze nr. 8 pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 39860 złr. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 3986 złr. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. banku narodowego albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny wraz z kartą stanu posiadania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O czem strony i wierzyciele wiadomi do rąk własnych, zaś wierzyciele, którzyby po dniu 2 czerwca 1879 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego się kuratora Dr. Markiewicza zawiadomienie otrzymują.

Kraków 13 lutego 1880.

(2194 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1856. Celem zaspokojenia wierzytelności Majera Storch z Lackiej woli w kwocie 100 złr. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 124 w Szebyniach położonej, dłużnika Dmytra Sieniskiewicza własnej, w dniu 21 kwietnia 1880, w dniu 21 maja 1880 i w dniu 25 czerwca 1880, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 184 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 10 procent wartości szacunkowej.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 13 lutego 1880. L. 4212.

(2199 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Dnia 8 kwietnia, 29 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż parceli gruntu pod nr. 180 w Zawoji, na 25 złr. ocenionej, Józefa Makosia własnej, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej tejże, celem zaspokojenia resztującej pretensyi Józefa Warty w kwocie 3 złr. 78 ct. z większej kwoty 57 złr. pochodzącej.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub opisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków 20 grudnia 1879.

(2195 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14825. Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Endzweiga w kwocie 1300 złr. z przyn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 155 w Szebyniach położonej, dłużnika Izaaka Singera a względnie tegoż rozbiorowej masy własnej, w dniu 21 kwietnia 1880, w dniu 21 maja 1880 i w dniu 22 czerwca 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 190 złr. zakład wynosi 19 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 31 stycznia 1880.

(2197 2—3) **Edykt.**

L. 11021. Michał Kowal z Byczkowiec uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 1 grudnia 1879 l. 18480 uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego Hryńko Sołtys z Byczkowiec.

C. k. sąd powiatowy

Czortków 27 grudnia 1879.

(2105 2—3) **Edykt.**

L. 6720. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia J. W. ks. Antoniego Sółkowskiego, iż Hirsch Holländer wniósł do praes. 9 marca 1880 l. 6720 pozew wekslowy pto. 9000 mar. prus.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, ustanowił kuratorem ad actum adwokata Dr. Wilkosza z zastępstwem adwokata Dr. Markiewicza.

Poleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam przed sądem stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sąd krajowy uwiadomił, w ogóle aby wszelkich niezbędnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wyniknąć z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 12 marca 1880.

(2198 2—3) **Edykt.**

L. 10657. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 228 zł. z pn. Mojżeszowi Kurtzorowi od Maryanny Dziadkowej i ma y leżącej ś. p. Kazimierza Dziadka należącej się, odbędzie się w dniach 29 kwietnia, 31 maja i 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod Nr. d. 189 subr. 67 w Jaworznie położonego, Maryanny Dziadkowej własnego, dotąd przedmiotem ksiąg gruntowych niebędącego, 10 morgów 1459 kw. sążni obejmującego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1300 zł.

Wadyum wynosi 130 zł.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 20 stycznia 1880.

(2201 2—3) **Edykt.**

L. 3662. W celu sprzedaży 1/20 (jednej dwudziestej) części realności pod l. k. 324 3/4 (L. or. 74 ul. Janowska) we Lwowie rozpisuje się niniejszem odnośnie do ogłoszeń z dnia 7 stycznia i 24 lutego 1880 l. 17893 i 2646 umieszczonych w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 10, 11, 13 z miesiąca stycznia i Nr. 49 z miesiąca marca 1880 trzecią publiczną licytacyę, która się odbędzie dnia 15 kwietnia 1880 o godzinie 11 przedpołudniem w kancelaryi lwowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, gdzie i bliższe warunki licytacyi każdego czasu przeglądać można.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 17 marca 1880.

(2174 2—3) **Edykt.**

L. 13321. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Elki Blümy Schilder firmy nieprotokołowanej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy sądowemu Feodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Tilla, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 kwietnia 1880 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 26 kwietnia 1880 i podać ją na terminie na dzień 18go maja 1880 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 21 marca 1880.

(1917 2—3) **Edikt.** Zl. 7425.

Mit Bezug auf die hiergerichtlichen Verlautbarungen vom 14 September 1876, Zl. 5862 und 23 November 1877 Zl. 6092, wird zur zwangsweisen Veräußerung, der der Nachlaßmassen des Abraham u. Beile Schildkraut gehörigen, sub. Nr. 74 in Rohatyn gelegenen Realität, zu Gunsten des Isaak Uebel… pto. 2000 fl. öst. W. ein einziger Termin auf den 21 Mai 1880, 9 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt, bei welchem gedachte Realität auch unter dem, im Betrage von 6248 fl. erhobenen Schätzungswerth hintangegeben werden wird.

Als Vadium wird 10 prc. des Schätzungswerthes, das ist 624 fl. 89 kr. angenommen.

Binnen 6 Monaten nach erlegter Rechtskraft des den Lizitationsact genehmigenden Bescheides, ist der Ersteher verpflichtet, den nach Abschlag des Vadiums restirenden Kaufschillingsbetrag, in gerichtliche Verwahrung zu erlegen, wo ihm sodann das Eigenthumsdekret ertheilt, und er in den physischen Besitz der erstandenen Realität, eingeführt werden wird.

Die weiteren Lizitationsbedingungen sind in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen.

K. k. Bezirksgericht.

Rohatyn den 12 Februar 1880.

(1907 2—3) **Edikt.**

Zl. 1647. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird den dem Wohnorte nach unbekannten Heinrich Schembirger Julius Schlemberger, Charles Götz, Philipp Götz, Albert de Bary, Heinrich Frey, Victor Teutsch, Eduard Teutsch und Andreas Hörter, Gutseigenthümern von Jasienów górny bekannt gegeben, daß ihnen aus Anlaß der, wider dieselben und Wilhelm Sirka, wegen Zahlung von 624 fl. 4 kr. österr. W. s. N. G. von Moses Schneider unterm 17ten Februar 1880 Zl. 1647 angebrachten Klage zur Vertretung Herr Landesadvokat Dr. Zakrzewski mit Substituirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Rasch zum Curator bestellt worden sei, was den obgenannten Belangten mit der Aufforderung kundgemacht wird, daß sie dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mittheilen, oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter nahmhaft machen.

Kołomyja den 19 Februar 1880.

(1991 2—3) **Edikt.**

Zl. 1630. Vom k. k. Bezirksgericht in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executions-Angelegenheit des Alexander Schorr u. Lipe Bergwerk gegen Salamon u. Mindel Landesberg pto. 7500 fl. öst. W. s. N. G. zur Hereinbringung obiger Forderung die executive Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits executiv geschätzten, den Schuldnern Salamon u. Mindel Landesberg et. D. civ. T. I. pag. 873 785 n. 12, 13, 14 haer. eigenthümlich gehörigen in Drohobycz sub C. N. 28 Stadt gelegenen Realität zu Gunsten des Alexander Schorr und Lipe Bergwerk mit Bezug auf den h. g. Beschluß vom 31 August 1879, Zl. 17752, unter erleichternden Bedingungen bei den auf den 13 Mai 1880, um 9 Uhr Vormittags bei hiesigem Gerichte anberaumten dritten Termine bewilligt wurde.

Bei dem obigen Termine wird die gedachte Realität nach den Angaben des Grundbuches und des Schätzungs-Protocolls in Pausch und Bogen bei einer einzigen Tagfahrt auch unter dem erhobenen gerichtlichen Schätzungswerthe von 18882 fl. 82 kr. ö. W. öffentlich versteigert. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 prc. des Ausrufspreises d. i. 1883 fl. 28 kr. entweder in baaren Gelde oder in kautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tagcurse der "Lemberger Zeitung" als Vadium zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Der Schätzungsact, die Tabularextracte und die weiteren Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessenten und die liegende Nachlaßmasse nach Moses Herschenhorn, die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hersch Rothenberg, Marcus Truskawiecki u Katharina Knaus und deren ebenfalls dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben, und alle diejenigen Gläubiger, welche erst nach dem 22 August 1879 dingliche Rechte auf die schuldnerische Realität erwerben sollten, ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde, entweder gar nicht oder nicht richtig zugestellt werden könnten zu Händen des mit h. g. Bescheide vom 3 April 1879 Zahl 14221 vom Amtswegen bestellten Curator Herrn Adv. Dr. Wolski verständigt.

Drohobycz den 15 Februar 1880.

(2167 2—3) **Edykt.**

L. 17197. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze ustanawia w sprawie wekslowej Mojzesa Jolles przeciw Jakóbowi Sebastyan o 140 zł. w. a. do zastępstwa po za granicą państwa Austryackiego zamieszkałego Jakóba Sebastyana kuratorem pana adwokata Dr. Budzynowskiego, z substytucyą pana adwokata Dr. Witza i zawzywa nieobecnego Jana Sebastyna, by ustanowionemu kuratorowi do obrony swych praw służące dowody dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił.

Sambor 25 listopada 1879.

(2166 2—3) **Edykt.**

L. 3465. Z miejsca pobytu niewiadomego pana Józefa Kalasantego Deszkiewicza Kundziez powiadamia się, że na prośbę Estery Kallmann wydanym został w tutejszym sądzie dnia 13 stycznia 1880 l. 359 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. w. a., że do zastępstwa praw jego postanawia się kuratorem Dr. Pawlińskiego z substytucyą Dr. Budzynowskiego adwokatów w Samborze, doręczając pierwszemu wydany nakaz zapłaty, że rzeczą jego jest ustanowionemu dlań kuratorowi udzielić środki do swej obrony, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Od c. k. sądu obwodowego dla spraw wekslowych.

Sambor dnia 9 marca 1880.

(2104 2—3) **Edykt.**

L. 4203. C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek prośby Abrahama Wasserberga de praes. 13 lutego 1880 l. 4203, wzywa wszystkich tych, w którychby posiadaniu znajdowało się poświadczenie filii banku hipotecznego w Krakowie z 24 września 1879 l. 2427 na odbiór w zastaw dwóch sztuk półlosów nr. 41 ser. 494 i nr. 73 ser. 1990, aby z takowym w tutejszym c. k. sądzie krajowym najdalej w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni się zgłosili, gdyż inaczej poświadczenie to za umorzone uznane będzie.

Kraków 27 lutego 1880.

(2106 2—3) **Edykt.**

L. 1026. Sąd obwodowy zawiadamia, że z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Czesławowi Fihauserowi, celem doręczenia mu t. s. uchwały tabularnej z dnia 17 stycznia 1880 l. 178 kuratora do aktu w osobie adwokata dr. Bersona z substytucyą adwokata dr. Żelechowskiego ustanowił, doręczając kuratorowi powołaną uchwałę.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz d. 28 lutego 1880.

(2011 2—3) **Edykt.**

L. 54193. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. Sekcya I we Lwowie oznajmia niniejszem, iż Adolf Rzewadowski wniósł do tutejszego sądu przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i zamieszkania Franciszkowi Borgiaszowi Twardowskiemu pozew o zapłacenie 80 złr. w. a. z pn., który do postępowania sumarycznego z terminem do obrony na dzień 7 kwietnia 1880 dekretowany na ręce kuratora niniejszem w osobie dr. Majewskiego z zastępstwem adw. dr. Siterskiego ustanowionego, doręcza się i wzywa się zatem Franciszka Borgiasza Twardowskiego, by swemu kuratorowi potrzebne wskazówki w tym sporze udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, ile że złe skutki wyniknąć mogące, sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. miej. deleg. s. I.

Lwów dnia 11 lutego 1880.

(2164) **Obwieszczenie.**

L. 2846. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 8 marca 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: M. Petrykowski w Mościskach.

Przemyśl 17 marca 1880.

(2057 3—3) **Edykt.**

L. 832. Z strony c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy wzywa się tych, którzy jako wierzyciele massy spadkowej po na dniu 30 grudnia 1878 w Podpieczarach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej Klementyny hr. Mięczyńskiej jakie należytości mają w tutejszym sądzie, celem zgłoszenia i udowodnienia takowych na dniu 15 lipca 1880 o 10 godz. rano się jawili, lub aż do tego terminu swą prośbę pisemnie podali, inaczej nie mogą się upominać o zaspokojenie z spadku, jeśliby takowy przez wypłaty zgłoszonych należytości został wyczerpanym i jeżeli nie służy im prawo zastawu. Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica 10 marca 1880.

(1657 3—3) **Edikt.** Zl. 2663.

Das k. k. Landesgericht in Krakau macht kund, daß an die Stelle des Bezirks-Richters Seweryn Czerlunczakiewicz den Bezirks-Gerichts-Adjunkten Dr. Dyonis Pogorzelski zum Concurscommissär der Concursmasse Salomon Samuel, Josef Grauer u. Josef Zins bestellt worden ist.

Krakau am 28 Februar 1880.

(2012 3—3) **Edykt.**

L. 5723. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. I we Lwowie zawiadamia nieobecnego Karola Beera, że Józefa i Antonina Beer wniosły pod dniem 4go lutego 1880 l. 5723 prośbę o uznanie tegoż za zmarłego.

Wzywa się przeto Karola Beera aby w ciągu roku jednego licząc od ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej dał wiadomość o sobie inaczej za zmarłego zostanie uznanym.

Kuratorem dla Karola Beera ustanawia się p. adw. Dra. Madejskiego ze substytucyą p. adw. Dra. Jamińskiego.

Od c. k. sądu powiat. m. del. S. I

Lwów dnia 27 lutego 1880.

(2128 3—3) **Edykt.**

L. 424. Dnia 3 czerwca, 8 lipca i dnia 12 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 1/45 w Koniowie ciała tabularnego niestanowiącej Stefana Sydor własnej, wsprawie Zakładu kredytowego włość. o 89 złr. 19 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Starasól dnia 21 lutego 1880.

(2113 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6279. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 7 maja, 7 czerwca i 9 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 29/74 w Hruszatycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Mielniczka własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct.

Cena wywołania 500 zł.

Zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(2014 3—3) **Edykt.**

L. 5910. C. k. Sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zielińskiego, że Towarzystwo Zaliczkowe Krakowskie wniosło przeciwko niemu pozew wekslowy de pres. 27 lutego 1880 l. 5652 o zapłacenie 120 zł. w załatwieniu którego wydany nakaz zapłaty zaskarżonej sumy w dniach 3 ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Ichheiserowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa się nieobecnego Józefa Zielińskiego aby ustanowionemu kuratowi wszelkich do obrony środków udzielił lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał. Kraków 1 marca 1880.

(2085 3—3) **Edykt.**

L. 8261. Dnia 5 maja 1880, dnia 3 czerwca i dnia 8 lipca 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Maksymowicach położonej, wedle wykazu hip 6 ciało hipoteczne stanowiącej, w sprawie Kellmana Baumwollspinnera przeciw Hryciowi Bednarzowi, tudzież Iwanowi i Maryi Bednarzom pto 100 złr. w a z przynależytościami.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1560 złr.

Wadyum 156 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k sąd powiatowy

Sambor dnia 25 lipca 1879.

Doniesienia prywatne.

Zl. 1854. (2227)

Kundmachung.

Die Administration der allgemeinen Versorgungs-Anstalt macht hiemit bekannt, daß die für das Jahr 1880 von vollen Einlagen nach den älteren Statuten entfallenden und vom 3 Jänner 1881 an zu behebenden **Leibrenten** und **Dividenden**, so wie die für 1879 ausgemittelten und **sogleich** fälligen **Renten** für volle Einlagen nach den neuen Statuten bereits veröffentlicht worden sind und daß die dießfällige Kundmachung bei den Commanditen der Anstalt *) zur Einsichtnahme der Interessenten aufliegt und von denselben unentgeldlich in Empfang genommen werden kann.

Von der Administration der allgemeinen Versorgungs-Anstalt.

Wien, am 23 März 1880.

*) In Lemberg bei Hr. Oskar Kreyser.

(2212 1—3) Liczba 209.

Ogłoszenie.

Od wszystkich dawniejszych 6% wkładek jakoteż od pieniędzy sierocińskich i zbiorowych kas sierocińskich płacić będzie kasa oszczędności, począwszy od 1 lipca 1880, jedynie po

5 od 100.

Niezadowolonym z powodu tego zniżenia stopy procentowej przysługuje prawo odebrania swoich wkładek do powyższego terminu, to jest do 1 lipca r. b.

Wkładki 6% do 1go lipca r. b. nieodebrane, od tego dnia jedynie 5% nieść będą.

Rzeszów, dnia 24 marca 1880.

Z Dyrekcyi kasy oszczędności

Przestroga!

Brat mój **Jakub Berger**, cierpiący na umyśle, chodzi po handlach, restauracyach, kawiarniach, cukierniach i domach prywatnych i zaciąga długi. Upraszam wszystkich, aby mu nigdzie nie dawano kredytu, albowiem, nie posiadając majątku, nie będzie płacić, a rodzina również nie czuje się obowiązaną do tego.

Lwów 26 marca 1880.

(2202 2—3) **Berger Mojżesz.**

Galicyjski Bank kredytowy

podaje do wiadomości, że **wszystkie** w obiegu znajdujące się **asygnaty kasowe** z **90 dniowem** wypowiedzeniem obecnie po 5% oprocentowane,

począwszy od dnia 1 lipca 1880

będą oprocentowane tylko po **4 i pół procent** z **90 dniowem** wypowiedzeniem.

Lwów dnia 26 marca 1880.

(Przedruk nie będzie opłacony)

(2205 2-3) **Dyrekcya.**

Z drukarni Wł Łozińskiego ul Czarneckiego l 12, dom Wernera